

NOWY WIELKI KONKURS AUTO NA LATO

Szczegóły na str. 2

GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 42 (12 691) A, B Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 2 marca 1993 r. Heleny, Henryki, Agnieszki

kraj

▼ Premier Hanna Suchocka przedłuża urlop ministrowi Zbigniewowi Dycu o 10 dni. Sprawa ta była przed południem omawiana na spotkaniu pani premier z prezesem ZChN Wiesławem Chrzanowskim i psem Stefanem Niesiolowskim.

▼ Decyzja prezydenta RP Lecha Wałęsy na przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji został powołany poseł Marek Markiewicz — poinformowało 1 bm. Biuro Prasowe Prezydenta.

▼ 1 marca w Krakowie amerykański reżyser Steven Spielberg rozpoczął zdjęcia do swego najnowsze- go filmu „Lista Schindlera” poświęconego osobie niemieckiego przemysłowca Oskara Schindlera, który w czasie II wojny światowej uratował od zagłady ok. 1300 Żydów.

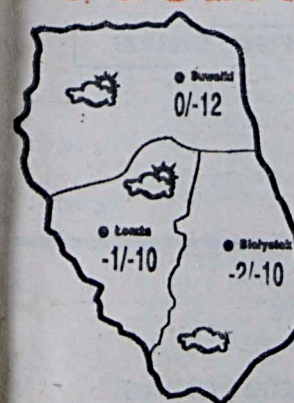
▼ 1 bm. w Kościele prawosławnym rozpoczął się Wielki Post. Ostatni przed nim tydzień w tradycji ludowej zwany jest tygodniem miłosierdnym, będącym przygotowaniem do samego postu — powiedział ks. Grzegorz Misiejuk z prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej.

świat

▼ Rosyjski tygodnik „Kommiersant” twierdzi, że prezydent Borys Jelcyń celowo doprowadził do zaostrzenia sytuacji wewnętrznej w Rosji, by wygrać w rozgrywece z parlamentem i uzasadnić przed społeczeństwem prawo do podejmowania dowolnych kroków dla uchronienia kraju przed chaosem.

„Kommiersant” stwierdza, że nie ma żadnych podstaw do zakładania, że Jelcyń utracił swoje wojownicze cechy. Więcej nawet, są pewne oznaki świadczące, iż celowo doprowadził do zaostrzenia sytuacji, stwarzając jednocześnie wrażenie człowieka przyciśniętego do muru. Jego celem było też najprawdopodobniej sprowokowanie zwołania zjazdu deputowanych ludowych, który odbyłby się w porządku dziennego referendum w sprawie konstytucji.

POGODA



Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień od -2 do 0 st. C., minimalna w nocy od -10 do -12. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni. (jo)

NIE TYLKO JAJA

„Drobiearze z Suwalskiego — łąciecie się!” pod takim hasłem i w takiej rewolucyjnej atmosferze kilkudziesięciosobowa grupa hodowców drobiu odbyła kolejną rundę swych roszczeniowych spotkań. Tym razem — na szczęście — dojechał właściciel byłych Suwalskich Zakładów Drobiarskich, prezes spółki OST-POL, więc było do kogo kierować pretensje o zwleknięcie ze spłatą należności.

Spółka OST-POL z Ostrowi Mazowieckiej kupiła w październiku ubiegłego roku suwalski zakład za tzw. symboliczną złotówkę, co w praktyce oznacza, że gotówką wpłaciła milion złotych, ale wzięła na siebie 120-miliardowe zadłużenie zakładu. Od tego czasu nie wywiązywała się z

płatności na rzecz hodowców. Co więcej, wielokrotnie przekładała terminy zasadniczej rozmowy z kontrahentami.

Wreszcie przyjechali. Spotkanie zagrał i prowadził wicewojewoda Jan Kamiński.

— Do ósmego lutego obiecaliście rozliczyć się z nami — mówił do prezesa OST-POL-u wzburzony Adam Nedykiewicz spod Bargłowa, reprezentujący hodowców. — Jesteście nam winni ponad 10 miliardów złotych. Jeżeli ma pan ze sobą pieniądze, to w porządku, jeżeli nie — natychmiast tu i teraz zrywacie umowę o kupnie zakładów i krzyżyk wam na drogę — zdenerwowany Nedykiewicz nie tracił czasu na dobieranie słów.

— Nie wywiązaście się także z umowy z wojewodą, który sprzedał wam zakład. Nie spłaciście ani złotówki długu — krzyczano z ciasno zapelnionej sali.

— Zdecydowaliśmy się na kupno zakładu tylko dlatego, że swój akces obiecywała jedna z bogatszych firm niemieckich — tłumaczył się prezes R. Piątkowski. — Niestety, Niemcy wycofali się po dwóch miesiącach, w grudniu

ub.r. Obecnie prowadzę rozmowy z dwiema innymi spółkami, które dysponują sporym kapitałem. Chcą kupić zakład — ostatnie słowa Ryszarda Piątkowskiego zagłuszył gwar oburzenia na sali.

— Wy nie placicie, a oni nam zapłacą? Masz nas pan za idiotów? — pytano prawie chóralnie.

— Proszę państwa, tylko spokojnie — próbował mitygować wicewojewoda Jan Kamiński, który właściwie nie mógł zdecydować się, czy występuje tu jako prywatny hodowca drobiu, czy jako najwyższa władza w województwie.

— Przedstawiam więc państwu dwie propozycje — kontynuował niezrażony prezes OST-POL-u. — Najpóźniej za tydzień zjawia się tu nowi właściciele z pieniędzmi dla was. Jeżeli natomiast nie chcecie czekać, proponuję ogłosić upadłość. — Ryszard Piątkowski nie ukrywał, że OST-POL nie jest w stanie udźwignąć aż takiego zadłużenia.

Zebrani na sali hodowcy nie mogli opanować emocji. Posypała się pod adresem prezesa spora wiaźka inwektyw i innych, raczej niewybrednych, określeń.

— To jawne złodziejstwo. Nie można dopuścić, żeby się stąd wymknął, zanim nie zapłaci — pani w kapeluszu nie dawała za wygraną.

Ciąg dalszy na str. 2.

Pensje i wartości

Sobotnie Walne Zgromadzenie Delegatów Regionu „Solidarności” w Białymstoku dokonało dokładnej „przebieki” „Gazety Współczesnej”.

A wszystko przez to, że zdaniem niektórych delegatów „Gazeta” zaczęła się stawać lewicowa i antykościelna. Argumentów nie przedstawiono.

Kuluary natomiast mruzczyli sobie o osobowym składzie uchwalonej przez Zgromadzenie Rady Programowej. Podobno pierwsza deklaracja wpłynęła od inicjatora uchwały — skądinąd prominentnego przedstawiciela wojewódzkich władz jednej z partii centroprawicowych.

Największy kuluarowy szum wzbudziła jednak pogłoska, że stolki w Radzie Programowej „Gazety Współczesnej” mają być płatne... Z dochodów, które przynosi „Solidarności” „Gazeta”.

Bez posiłków

Informowaliśmy o akcji służb miejskich i policji w Łomży, które 20 lutego usunęły z zamkniętego decyzją Rady Miejskiej targowiska na Starówce okupujących od 1 stycznia to targowisko kupców.

Przewodniczący Rady Kupeców, Roman Borkowski, złożył na udział policji skargę do Komendy Głównej, Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku i wojewody łomżyńskiego: „W trakcie akcji użyto sił policyjnych w szacunkowej wielkości 200–350 osób, celem zastraszenia strajkujących, którzy do ostatniego dnia, tj. 19 lutego, prowadzili rozmowy mediacyjne. Użyto psów bojowych policji oraz oddziałów bojowych rezerwy Komendy Głównej Policji Państwowej. Akcja ta, przeprowadzona na prośbę ludzi nieznaną, spowodowała naruszenie naszych praw osobowych i fizycznych... Wkroczenie w sposób nieludzki i bez uprzedzenia stawia pod znakiem zaprzeczania jej celowość...”

Ciąg dalszy na str. 2.

PAŃSTWO MA BYĆ OPIEKUNCZE

Poseł KPN Waldemar Polczyński pełnił wczoraj dyżur przy redakcyjnym telefonie.

Pytania kierowane do posła dotyczyły głównie problemów związanych z bezrobociem, prywatyzacją, podatkami. Waldemar Polczyński odpowiadał, że KPN optowała za utrzymaniem zasiłków dla bezrobotnych w rejonach zagrożonych powyżej 10 proc. bezrobociem. — Często nam się zarzuca, że KPN w sprawach społecznych głosuje podobnie jak komuniści, posłowie „Solidarności” głosują w tych sprawach przeciwko, KPN-owi dorabia się komunistyczna broda — odpowiadał poseł bezrobotnej nauczycielce.

Pojawiały się również pytania o kredyty hipoteczne, o ustawę o uporządkowaniu stosunków kredytowych.

— Po poprawkach Senatu, nasza ustawa przepadła, powinna teraz wrócić na przyszłe posiedzenie Sejmu — odpowiedział poseł.

Na pytania dotyczące budżetu poseł odpowiadał, że KPN była za zwiększeniem deficytu, który,

ich zdaniem, i tak będzie o wiele większy od przewidywanego. Jednakże, zdaniem posła, KPN „wyrugowana” jest z państwowej telewizji i radia, stąd nie ma możliwości zaprezentowania swojego programu, czy nawet alternatywnej ustawy budżetowej.

W kwestii podatku dochodowego czytelnicy twierdzili, że powinno być wspólne opodatkowanie małżonków oraz obniżony podatek od rodzin wielodzietnych. Poseł całkowicie zgadzał się z tymi wypowiedziami.

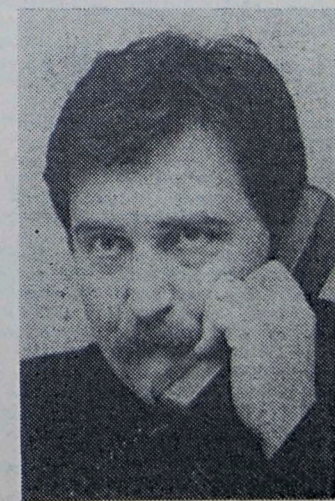
— Czy gospodarka i społeczeństwo powinny być poddane surowym mechanizmom liberalnym, czy państwo powinno „opiekować” się sprawami społecznymi — rozważał poseł.

Jego zdaniem w obecnych warunkach przez jakiś czas powinna trwać w Polsce „era socjaldemokracji”, jeżeli chodzi o sprawy społeczne.

W sprawach wymagających dłuższej rozmowy poseł zapraszał do swojego biura, które mieści się w Suwałkach przy ul. Nonie-

wicza 71, tel. 79-57 i w Białymstoku, ul. Branickiego 9, tel. 325-590, a także w Elku, ul. Armii Krajowej 56, tel. 23-25.

(aż)



Burza w Salonie

Wczorajsze spotkanie w Salonie Niezależnych miało wyjątkowo burzliwy przebieg. Zarówno Zbigniewowi Bujakowi jak i Krzysztofowi Putrze publiczność zarzucała polityczną zmienność. Posłowie bronili się jak umieli.

— W kampanii prezydenckiej popierałem Lecha Wałęsę, lecz dzisiaj uważam, że nie wypełnił on swojego programu wyborczego. Po zdobyciu prezydentury postawił na lewą nogę. Zawiodł nie tylko PC, ale również innych ludzi — mówił poseł Krzysztof Putra i dodał, że czuje się zdegustowany całą działalnością Wałęsy w Belwederze.

Zbigniewa Bujaka pytał między innymi Bohdan Paszkowski, rzecznik prasowy białostockiej „Solidarności”:

— Jak pan się czuje w swoich komitetach, w których znajdują się również ludzie z byłego PZPR, jest tam panu lepiej niż w „Solidarności”?

— Generalnie czuję się dobrze — odpowiedział Bujak. — Pamiętam bowiem o tym, że moi koledzy z „Solidarności” najpierw nazwali mnie zdrajcą, gdy nie chciałem głosować na Wałęsę, a teraz nazywają zdrajcą Wałęsę. W takim towarzystwie nie mógłbym czuć się dobrze.

Zdaniem Bujaka nie jest prawdą, że Wałęsa się zmienił. W dalszej części dyskusji Bujak powiedział, że zarzuty, które dziś przeciw prezydentowi formułuje Porozumienie Centrum, słyszał z ust Jarosława Kaczyńskiego je-

szcze przed kampanią prezydencką.

Zbigniew Chomicz z miesięcznika „Pan” zapytał posła Putrę jak to się dzieje, że Porozumienie Centrum mówi o skorumpowaniu polskiego życia społecznego-gospodarczego i jednocześnie co jakiś czas krytykuje polityków PC oskarżając go o korupcję.

Zdaniem Krzysztofa Putry oskarżenia te są przejawem walki politycznej. Ostatnie aresztowanie szefa biura parlamentarnego Porozumienia, przypomniało posłowi okres PRL.

— To jest taka prawidłowość — mówił Krzysztof Putra. — Kiedy się aresztuje członka PC, jest telewizja. Kiedy odbywa się wiec, w którym uczestniczy kilka tysięcy osób telewizji nie ma, kiedy przyjeżdża Zbigniew Bujak, telewizja jest.

Zarówno goście salonu jak i widzowie nie kryli zaskoczenia, kiedy okazało się, że Małgorzata Bratek, dziennikarka łączy opozycję i śpiewa piosenkę aktorską.

Kiedy jedną z piosenek zadedykowała Zbigniewowi Bujakowi, okazało się również, że podczas spotkania była tylko w częściowej opozycji.

— Kiedyś, w bardziej sensownych czasach ludzie słuchali przede wszystkim piosenek — powiedziała Małgorzata Bratek.

— Dziś nasze miejsce zajęli politycy. Pozostaje mieć nadzieję, że nie na długo.

MARCIN RĘBACZ

Dziś do wygrania 4.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

1	0	4	6	0	0	2

EKSPRESEM

Pływające zwłoki

W rzece Narew, niedaleko wsi Bronowo (rejon gminy Wizna) znaleziono wczoraj pływające zwłoki mężczyzny w częściowym rozkładzie.

Falszywe banknoty...

...wplynęły, wczoraj do oddziału NBP w Łomży. — Dwa stułeczne i jeden milionowy.

W Biebrzy...

...gmina Rajgród, nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego, skąd skradli różnych towarów na łączną sumę 21 milionów złotych.

Wczoraj w Suwałkach...

...skradziono dwa polonezy. Jednego z garażu przy ulicy Mołuski a drugiego z parkingu przy ulicy Sejneńskiej.

W Sokółce biją!

W niedzielę o dwudziestej w Sokółce przy ulicy Targowej, trzech sprawców dokonało pobicia mężczyzny używając do tego również noża! Policja złapała jednego z nich — Macieja B. z Gdańska, dwudziestolatka przebywającego chwilowo w Białostockim Domu Poprawczym.

Nie mniej niebezpieczny...

...jest w nocy Białystok. W nocy z niedzieli na poniedziałek w okolicach sklepu Hetman, przy ul. Gajowej dwaj mieszkańcy. Dobrynie B. pobili białostoczanina zabierając mu portfel, złoty sygnet z brylantami. Sprawców zatrzymano.

(J.B.)



UKŁADY „BIAZETU”

Sytuacja Białostockich Zakładów Elektronicznych „Biazet” budziła ostatnio duże zainteresowanie środków masowego przekazu i mieszkańców Białegostoku.

Od strony prawnej sytuacja wygląda w tej chwili następująco: w miniony piątek, 26 lutego tego roku, Sąd Rejonowy Wydział Gospodarczy w Białymstoku postanowił otworzyć postępowanie układowe BZE „Biazet”. Ewentualny układ Biazeu z jego wierzycielami regulujący zasady spłaty istniejących zobowiązań — umożliwił przedsiębiorstwu dalsze funkcjonowanie na rynku. Być może, umocni też rysując się od 1992 roku poprawę sytuacji przedsiębiorstwa.

Powiadomiony o postępowaniu układowym organ założycielski —

czyli Minister Przemysłu i Handlu poparł wniosek o otwarcie postępowania, natomiast organ reprezentujący Skarb Państwa, czyli Izba Skarbowa w Białymstoku nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń.

Sąd otwierając postępowanie układowe wyznaczył sędziego komisarza oraz terminy sprawdzenia wierzytelności na 26 marca i 21 kwietnia tego roku. Upraszczając sprawę: będą wówczas spisywani wierzyciele „Biazeu” i sumy, z jakimi „Biazet” w nich zalega.

Jednocześnie tym samym postanowieniem z 26.02. sąd umorzył postępowanie o ogłoszenie upadłości Biazeu z wniosku Śląskiej Fabryki Kabli. Jest to równoznaczne z tym, że upadłości nie będzie...

BEZ POSILKÓW

ciąg dalszy ze str. 1

Jak się dowiedzieliśmy w Komendzie Rejonowej Policji w Łomży, w akcji brało udział 85 policjantów zatrudnionych w tej jednostce. — Nie było żadnych „posiłków” z zewnątrz — zapewnił nadkom. Antoni Filipkowski, komendant rejonowy. — Kilku funkcjonariuszy miało ze sobą psy służbowe — patrolowali oni teren wokół ogrodzenia, by uniemożliwić przedostanie się na plac przez płot.

Nadkomisarz Filipkowski wyjaśnił, że nieprawdziwy jest również zarzut, że policja działała „na prośbę ludzi nieznaną”. — Mam dwie prośby o udzielenie pomocy (z wyznaczeniem terminu), podpisane przez prezydenta Żelechowskiego — powiedział. — Zgodnie z prawem mieliśmy obowiązek udzielenia pomocy. Za pierwszym razem akcja nie udała się, gdyż nie byliśmy zorientowani w sytuacji — sądziliśmy, że kupcy opuszczają plac dobrowolnie. Nie byliśmy przygotowani na usuwanie opornych sił. W sobotę, 20 lutego, nasz udział sprowadził się w sumie do zneutralizowania 10 osób, które zostały dowiedzione na Komendę i wylegitymowane. Powiedziałem tym ludziom, że policja w żaden sposób nie jest zainteresowana sytuacją na Manhatta-

nie, wykonuje tylko swoją powinność. Odstąpiłmy od sporządzania wniosków na kolegium wobec zatrzymanych.

Przy okazji chcę dodać, że za akcję 20 lutego otrzymałem podziękowanie na piśmie od Rady Miejskiej.

Władze Łomży dopięły swego w fatalnym stylu. Warto przypomnieć, że 3 lutego, a więc tuż po pierwszym, nieudanym podjęciu do wyrzucenia kupców z „Manhattanu”, przedstawiciele Urzędu zawarli z Radą Kupców oraz komisarzem PTHW porozumienie o otwarciu z dniem 10 lutego targowiska miejskiego na placu PTHW. Jak się okazało, owo „porozumienie” było kompletnym nieporozumieniem, gdyż zostało zawarte bez zgody właściciela PTHW, czyli wojewody łomżyńskiego. Wprowadzenie w błąd kupcy zakupili towary z myślą o nowym targowisku. — Byliśmy zmuszeni do powrotu na „Manhattan”, w przeciwnym razie ponieśliśmyby dalsze straty — powiedział R. Borowski. — Jednocześnie ponownie podjęte zostały negocjacje.

Final 20 lutego świadczy o tym, że władze nie traktowały owych negocjacji serio. A to nie było uczciwe.

(MK)

NIE TYLKO JAJA

ciąg dalszy ze str. 1

— Naradźmy się — zaproponował wreszcie Nedykiewicz, ucinając rzekę słownych roszczeń.

— ☉ —

Wicewojewoda Jan Kamiński, publicznie posądzony o spełnianie dwóch ról, pobiegł po Cezarego Cieślakowskiego, wojewodę suwalskiego.

Wojewoda, na wątpliwości i pytania hodowców dotyczące wyboru najkorzystniejszej strategii negocjacji z OST-POL-em, odpowiedział szczerze, po prostu:

— Zakłady drobiarskie nie rokowały żadnej przyszłości. Musieliśmy je sprzedać. Panowie, to są inne czasy, tu nikt mądry niczego nie wymyśli, tym bardziej wojewoda — przyznał prostożdobnie.

Hodowcy jednak nie ustawiali w pytaniach.

GRAZYNA MIKŁASZEWICZ

BUJAK W BIAŁYMSTOKU

KOMITETY BĘDĄ DZIAŁAĆ

Obserwowanie realizacji ustawy ograniczającej możliwość aborcji oraz prace nad prawem umożliwiającym społeczeństwu obronę przed ideologicznymi decyzjami elit politycznych, to zdaniem Zbigniewa Bujaka najważniejsze obecnie zadania Komitetów Na Rzecz Referendum.

W czasie wczorajszego spotkania z białostocką prasą Zbigniew Bujak powiedział ponadto, że w najbliższym czasie komitety zadecydują o swojej formule organizacyjnej.

— Obecnie komitety posiadają strukturę zespołu poselskiego. Oznacza to, że przestałyby istnieć wraz z rozwiązaniem parlamentu — powiedział Zbigniew Bujak. Podczas warszawskiego spotkania komitetów, które odbyło się w niedzielę, przedstawiciele komitetów regionalnych zapoznali się z projektem statutu Komitetu Na Rzecz Referendum oraz ze statutem komitetu, któ-

ry został już zarejestrowany w Płocku.

Podczas spotkania ujawniły się różne poglądy. Według jednych członków komitetów powinny przetrwać się w stowarzyszeniu krajowym, inni woleliby strukturę krajowej federacji stowarzyszeń lokalnych — powiedział Zbigniew Bujak.

Przewodniczący komitetów, Zbigniew Bujak, podczas spotkania z białostockimi dziennikarzami poinformował, że jest za takim modelem działalności komitetów, która nie wiązałaby się z nakładami na biura i etaty. Przewodniczący przyznał również, że w ramach komitetów toczy się podskórna gra polityczna o to, które środowisko będzie w nich odgrywało najważniejszą rolę. Zdaniem przewodniczącego Bujaka najważniejszym zadaniem komitetów będzie teraz obserwacja realizacji ustawy antyaborcyjnej.

— Prawdopodobnie powstanie podziemie aborcyjne, niektóre kobiety za aborcję przeprowadzą w złych warunkach, zaplaca zdrowiem. Członkowie komitetów będą te zjawiska odnotowywać i nagłaśniać — powiedział Zbigniew Bujak.

Na innej płaszczyźnie działalności komitety dążyć będą do tego, żeby w konstytucji zostały zagwarantowane procedury umożliwiające społeczeństwu obronę przeciw decyzjom politycznym wywołującym z ideologii elit.

— Chodzi nam o ustanowienie prawnej możliwości rozpisania referendum, gdy pod wnioskiem podpisze się pięćset tysięcy obywateli oraz o nadanie grupie obywateli możliwości wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. W takim przypadku potrzebne byłoby zebranie pod projektem ustawy 100 tysięcy podpisów — powiedział Zbigniew Bujak. (mr)

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 1 MARCA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Elk "U KLEMENS"	16.250	16.350	9.800	9.900	20	30	23.000	24.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.250	16.300	9.850	9.900	25	27	23.200	23.400
Suwałki "MINI-MAX"	16.300	16.360	9.820	9.870	20	25	23.000	23.400
Olecko "MAX"	16.250	16.390	9.700	9.860	18	29	22.800	22.900
Głębokie "ORBIS"	16.250	16.600	9.700	9.900	5	15	22.900	23.500
Białystok "OCEAN"	16.270	16.320	9.820	9.850	-	-	23.000	23.400
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.150	16.300	9.800	9.900	-	-	22.800	23.500
Kurs NBP	16.158	16.818	9.835	10.237	-	-	23.045	23.985

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIMY blok silnika Robur-Diesel, cienkie panewki lub silnik. Wiadomość: Gminna Spółdzielnia Narew tel. 24.

g 3010-1

SPRZEDAM mercedesa 200D (1980) tel. 416-153.

g 3015-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
tragicznie zmarłej naszej Pracownicy

Ś.p. TERESY ORLIŃSKIEJ (43 lata)
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.
k 526-1

CHOĆ POŁOWA UCZNIÓW CHORUJE

TO NIE GRYPY

W PRZYPADKACH najgorsze są poniedziałki. Do lekarza przychodzi pacjent, który zaczął chorować w sobotę, niedzielę. Kolejki tego dnia są więc najdłuższe. W ubiegły poniedziałek poradnie dziecięce przeżywały prawdziwy napór małych pacjentów. Na Zielonych Wzgórzach było ich 360. Słonecznym Stoku — 300. Dwa razy więcej, niż zazwyczaj. Również wczoraj od rana rejestracje przyjmowały więcej zgłoszeń.

— Od ubiegłego tygodnia notujemy znaczny wzrost zachorowań, zwłaszcza wśród dzieci — mówi dyrektorka Miejskiego ZOZ w Białymstoku, dr Danuta Lenart-Stankiewicz. — Nie jest to grypa, ale typowe dla obecnej pory roku infekcje wirusowe. Objawiają się one temperaturą — wysoką lub niską, w zależności od odporności organizmu, bólem głowy, drapaniem w

gardle. Dotyczy to zwłaszcza uczniów szkół podstawowych, dzieci młodsze mniej chorują, dorośli również.

Ponieważ poradnie dziecięce z trudem radzą sobie z podwójnymi obowiązkami (a lekarze też są podatni na zakażenia), z pomocą miejskiej służbie zdrowia przyszedł Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, delegując do przychodni stażystów.

Przy infekcjach typu grypowego stosuje się polipirynę, witaminę C, rutinoscorbin, syropy na kaszel, czyli leki, które obecnie są pełnopłatne i nabyć je można w aptekach bez recepty. Skuteczne są też domowe środki: miód, maliny, napar lipowy i polewanie w łóżku.

Jak informuje dział epidemiologiczny Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, przypadków grypy dotąd nie zgłoszono. (a)

Puszcza w zimowej szacie

W MIEŚCIE topniejący śnieg, brudna solna maź na jezdniach i chodnikach, a w lesie bajkowa zima. Ogromne czapy białego puchu na świerkach, ślady zwierzęcych tropów na ścieżkach.

Taka sceneria towarzyszyła PTTK-owskiemu rajdowi, nazwanemu „Zrywka, czyli ścieżkami drwali Puszczy Knyszyńskiej”. W śniegu po kolana trzeba było wydeptywać przejście na leśnych drożkach. Tylko przy bardziej dostępnych trasach słychać było wysokie dźwięki mechanicznych pił drwali, jęchały ciągniki z dźwigą, a na poboczach leżały sęki drewna.

Cotygodniowe wędrowki i wyprawy urządzają w ramach własnych i na własny koszt, kolarze i kolarzynie, a także w ramach klubów turystycznych. Tym razem jednak klub turystyki rodzinnej „Mozaika”, przy poparciu Regionalnego Oddziału PTTK w Białymstoku, przygotował ogólną imprezę dla członków Towarzystwa — od dzieci po emerytów. Przybyli nie tylko białostoczanie, ale również młodzież z Czeremchy i Sokółki. Komandorem rajdu był Waldemar Malewicz.

Wędrowano dwiema trasami: od Supraśla przez Krzemienne, Suwałki i Łańcie oraz od Czarnej Białostockiej, przez Budzik, Dworzysk i Wotonicze, do Kopnej Góry. Dwadzieścia i osiemnaście kilometrów. Udział wzięło blisko sto osób. Impreza zakończyła się ogniskiem, konkursem o Puchar Knyszyńskiej i weselnymi zawodami, w rodzaju biegu z kłódą. (a)

Uwaga: Czad

W klubie ACK „Sepulchrum” przy ul. Dąbrowskiego 3 odbędzie się we wtorek, 2 marca, kolejna „Czadpotanówka”. Wystąpią FRANK RUBEL i SPRINGWATER.

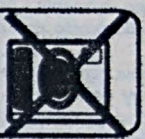
(J.B.)

HYCŁA NA ETAT?

Pan Władysław W. ma na swojej posesji psa. Nie wypuszcza go poza obręb własnej posiadłości. Dlatego mam płacić 60 tys. zł podatku dla miasta skoro sprzątam, szczepię przeciw wściekliznie i pielęgnuję zwierzę — pyta całkiem serio? Jest też — wyznał — za instytucją rąkarską miejskiego wypalającego bezpieczeństwa psy.

— Jest to podatek od posiadania takiego zwierzęcia. Nie ma żadnego znaczenia fakt, że biega on po posesji właściciela — twierdzi zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej UM — Eulalia Marciniak. W drugiej kwestii poruszanej przez czytelnika p. naczelnik zdecydowanie stwierdziła: to ogromny problem, a przepisy szczegółowo regulują tę kwestię. Nie po myśli pytającego.

BEZ OBIEKTYWU



Już wtedy, gdy milkną oklaski, filharmoniczne foyer zaczyna się zapelniać. Koncertowa publiczność ubrana jest najróżnorodniej. Dominują swetry, ale zdarzają się także wytworne garnitury i wieczorowe suknie. Te ostatnie, to raczej rzadkość.

Punkty koncentracji niewielkich grup słuchaczy wyznaczają popielniczki. Tematy rozmów skupiają się wokół spraw nie związanych z muzyką. Wymienia się ukłony i pozdrowienia, ciche komentarze giną w rozgwarze. Nie ma zbyt wielkiego tłoku przy okienku bufetu, w którym sprzedaje się napoje i słodycze.

Przez magmę głosów przebijają się okrzyki młodych ludzi, zachowujących szkolną konwencję, rywalizujących ze sobą w gestach, słowach i ruchliwości.

Pracownicy obsługi mają niewiele zajęć, wystarczy otworzyć szeroko drzwi wejściowe, by pozwolić na wymianę dymu papierosowego na powietrze.

Z pierwszym gongiem, oznajmującym koniec przerwy, foyer pustoszeje. Bacznie roglądają się dwie dziewczyny i towarzyszący im chłopiec. Zabierają z szatni swoje okrycia i wychodzą.

W toalecie kosz na śmieci udekorowany jest dumnie stojącą, pustą butelką po winie marnego gatunku.

Jodie Foster w „Forum”

Niezwykle uzdolnienie to wielki dar i wielkie przekleństwo. Zławsza, gdy idą w parze z wrażliwością. Dotknęci nimi są „inni”, trudno im znaleźć przyjaciół. Dla dziecka jest to szczególnie bolesne.

BIAŁOSTOCKIE kino „Forum”, należące do Fundacji Sztuki Filmowej zaprasza od dziś na opowieści o takim właśnie siedmiolatku.

„Tate — mały geniusz” to reżyserski debiut znanej ame-

rykańskiej aktorki Jodie Foster (m.in. Oscar za „Mileznie owiec”). Zagrała ona też jego matkę, rubaszną kelnerkę nie cieszącą się zbyt dobrą reputacją, która — gorąco kochając chłopca — stara się bagatelizować jego zdolności, by nie odczuwał dzielącej

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj, w godz. 9—11 i 16—18 w pokoju nr 27 (ul. Śuraska 1, I piętro) dyżuruje red. Józef Biegański. Wszelkie sugestie, propozycje, skargi, uwagi na tematy nurtujące mieszkańców przyjmujecie osobiście lub telefonicznie, nr 211-18.

KŁOPOTLIWI PACJENCI...

— Odmówiono mi w Przychodni Chorób Tarczycy przy ul. Bema rejestracji do lekarza na telefon — poskarżył się czytelnik. Dlatego mam zrywać się o godz. 5 rano — jak doradzano mi — skoro mam telefon — dowodził swych racji.

Mówi dr Hanna Chojnacka — kierownik Przychodni Specjalistycznej: wyjaśniam tu temu (!?) pacjentowi, że pierwszorazowi pacjenci Gabinetu Tarczycy muszą się stawić o-

sobiście. Pacjent taki zapisuje się tylko jeden raz. Następnie każdorazowo lekarz wyznaczy termin wizyty.

Pani doktor mówiła też sporo o zasługach Przychodni w leczeniu chorych na tarczycę. Zapisów na telefon jednak nie ma, a lekarka specjalistka ma z kłopotem przyjmowania więcej niż 30 pacjentów dziennie. Jest to więc szczególna forma obrony pacjentów przed... natłokiem pacjentów.

PO STAREMU W RED?

— Nowa firma, stare załogi i nawyki — twierdzą nasi

Jak być mieszkańcem swojego miasta

„Jak być mieszkańcem swojego miasta”. „Jak wymagać od władzy współpracując z nią?”. „Co obywatel może osiągnąć dzięki własnej aktywności?”. „Jak negocjować z władzami miasta i jak przedstawiać swoje argumenty — oto pytania, na które odpowiadał Janusz Dolecki — przewodniczący Rady Miasta Białostek na sobotnim spotkaniu „Dialogu”.

PRZYPOMNIJMY, iż „Dialog” jest to program działający przy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Zadaniem programu jest nauczanie społeczności lokalnych rozwiązywania swoich problemów własnymi siłami. Aktywizacja tzw. „Małych Grup” sąsiedzkich ma doprowadzić w dalszej perspektywie do współzarządzania przez mieszkańców osiedlem, dzielnicą, miastem. Poprzednimi tematami warsztatów „Dialogu” były: „Bezpieczne Miasto”, „Czas wolny dla młodzieży”, „Czyste miasto”.

— Poprzednie czasy pozostawiły po sobie ugruntowany sprzeciw wobec władzy, jej alienację — powiedział Janusz Dolecki rozpoczynając sobotnie warsztaty „Dialogu”. — Trzeba czasu by przełamać stereotypy, ale potrzebna też jest umiejętność rozmowy, dyskusji z władzą. Trzeba umieć nawiązać kontakt, rozpocząć dialog.

Tymczasem, jak stwierdził przewodniczący Rady Miejskiej, po reformie administracji samorządowej ludzie mało orientują się w zakresie kompetencji poszczególnych referatów urzędu. Nie znają hierarchii urzędników, nie wiedzą do kogo ewentualnie trzeba się odwołać w przypadku niepomysłnej dla siebie decyzji. Ponadto petenci nie potrafią rzeczowo argumentować swoich żądań czy prośb. Urzędnicy z kolei zostali przyzwyczajeni do tego, że mają pracować dla dobra urzędu, a nie miasta czy jego mieszkańców i czasami nie radzą sobie w nowej rzeczywistości.

O tym, że każda decyzja jest konflikto-genna Janusz Dolecki usiłował przekonać nieliczną grupę uczestników spotkania w trakcie trzech zabaw. Pierwszą z nich stanowiły rozmowy rozbrojeniowe prowadzone przez dwa moceństwa — ZSRR i USA. Uczestnicy rozmów zostali zobligowani do zawarcia porozumienia. W trakcie drugiej zabawy należało zagospodarować teren obok dworca kolejowego w mieście N. wybierając pomiędzy zaspokojeniem żądań dyrekcji dworca, okolicznych mieszkańców, sprzedawców sklepowych, właścicieli „szczęk” i drobnych handlarzy. Trzecia zabawa polegała na układaniu i głosowaniu nad miejskim budżetem. O ile pierwsza zabawa spowodowała

ChDSP ma nowe władze

W wyniku wyborów władz Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Białymstoku prezesem zarządu został Artur Milewski, zaś członkami zarządu Bernard Bujwicki, Wiktor Klatkowski i Jerzy Matys.

go od rówieśników przepaści intelektualnej. Inaczej postępuje psycholog dziecięcy i kierowniczka szkoły dla młodocianych geniuszy (w tej roli Diane Wiest). Ma wspaniałe plany, zaferować mu może wszystko — z wyjątkiem miłości. Obie kobiety pragną jego dobra i obie popełniają błąd. Film w mądry i ciepły sposób opowiada o trudnym poszukiwaniu równowagi między uczuciowością a intelektualizmem, owej karności, bez której nie może być mowy o prawidłowym i twórczym wychowaniu dziecka. (ota)

rozmówcy: Wiesław C. z osiedla Bema, Anna J. z os. Mickiewicza, Ireneusz K. Prośby o: uporządkowanie otoczenia bloku, remont mieszkania, naprawę drzwi w klatce schodowej pracownicy poszczególnych administracji kwitując słowem — my się prywatyzujemy. Są teraz ważniejsze sprawy.

Mówi dyrektor nowo utworzonego Zarządu Mienia Komunalnego — Janusz Skowblewski: W tym twierdzeniu jest część prawdy. Do końca lutego istniał Zarząd Budynków Mieszkalnych. Od 1 marca sprawy te biorą w swoje ręce cztery spółki pracownicze. My jako zakład budżetowy nie mieliśmy żadnego wpływu na likwidowany ZBM. — Będzie lepiej — takiego zdania jest dyrektor.

JÓZEF MAKOWIECKI

lekką konsternację — o tyle dwie kolejne zaangażowały uczestników spotkania.

Przewodniczący Rady Miejskiej stanął na wysokości zadania i jako nauczyciel i jako zwolennik dialogu. Widać było również, iż z uwagą wysłuchuje propozycji poszczególnych rozwiązań sytuacji oraz pojawiających się w dyskusji co jakiś czas pretensji do władz miasta. Część osób zabawy potraktowała poważnie i widać było, iż zdobyte w ich trakcie doświadczenie będzie umiała wykorzystać w przyszłości. Niestety, trudno było oprzeć się wrażeniu, iż całe spotkanie ze względu na małą ilość uczestników było nieco bezzasadne. Z podobnym skutkiem bowiem Janusz Dolecki mógłby tłumaczyć zasady demokracji poszczególnym białostockim rodzinom. Pomimo informacji w prasie lokalnej i Radiu Białostok podobnie jak na poprzednim spotkaniu przyszło jedynie kilku emerytów, członków rad osiedlowych, działaczy harcerskich i TPD oraz uczniów szkoły samorządowej i dziennikarzy. Trudno również powstrzymać się od komentarza, iż jeśli Centrum Działania „Dialogu” zajmuje się organizowaniem warsztatów, na których chce uczyć organizować, powinno także więcej uwagi poświęcić organizowaniu swoich spotkań. „Bardzo lubię pana Jerzego Binkowskiego, ale to spotkanie nie ma sensu — powiedziała jedna z uczestniczek. — Na każde ze spotkań przychodzi inni ludzie. Niedługo i my nie przyjdziemy”.

JOLANTA GADEK

Msza w Filharmonii

Msza C-dur op. 86 Ludwika van Beethovena wypełni w czwartek, 4 marca o godz. 18 i w piątek, 5 marca o godz. 19 program koncertu oratoryjnego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej i Chóru Akademickiego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku pod dyrekcją Edwarda Kulikowskiego. Jako soliści wystąpią Agnieszka Zwierko — sopran, Jolanta Rzewuska — mezzosopran, Adam Zdunikowski — tenor, Krzysztof Borysiewicz — bas, baryton.

Po koncercie zbierane będą pieniądze na rzecz powołania uniwersytetu w Białymstoku. (ota)

Głos BAZARNI

☐ Tego jeszcze nie było na targowisku w „Madro”: dywaniki — torturki po 245 tys. zł za sztukę. Coś o działaniu zbliżonym do plastikowych fakierek, które do niedawna przywozili handlarze ze Wschodu, tyle że z drewna. Z reklamy dowiedzieliśmy się, że są połączeniem daleko-wschodnich i zachodnich metod leczenia różnych zespołów bólu.

I ten język: „torturki są jedną z odmian akupunktury w metodzie Mei-Hua-Zhen, tzn. powierzchownej klującej aplikacji wielopunktowej, czyli jest to hemeo-akupunktura w sposób aplikacji na bolące miejsca”.

Ich dodatkową zaletą jest „nasylenie lekami homeopatycznymi w małych dawkach, co potęguje skuteczność leczenia”.

Klientów nie widziałem, chociaż akwizytor starał się jak mógł. Nie ma głupich. — Boso taniej i zdrowiej, doszła do wniosku jedna z zainteresowanych tekstem ulotki klientek.

☐ Jedz pszenicę, będziesz zdrowy jak byk. Coraz więcej jest ludzi szukających w medycynie naturalnej antidotum na stresy, choroby cywilizacyjne, złe samopoczucie. Pan Jarek od dwóch lat zachęca do spożywania pszenicy. W każdą sobotę idzie jej worek na dietę pszeniczną. Efekty są zaskakujące. Trzeba tylko umyć ją dokładnie w bieżącej letniej wodzie, następnie osuszyć rozkładając cienką warstwę w przewiewnym miejscu. Następnie praży się ją na patelni do lekkiego zarumienienia l. wina. Można też zemleć w młynku do kawy, gdy się straciło zębów. Dieta pszeniczna cuda czyni lepsze aniżeli spożywanie Slim Fast'u — zapewniają ci, którzy próbowali schudnąć. A pan Jarek nie bierze prowizji za instruktaż — jak przygotować domowym sposobem to pożywienie.

BAZARNIK

WŚRÓD ZWIERZĄT...

W OBRONIE ZWIERZĄT

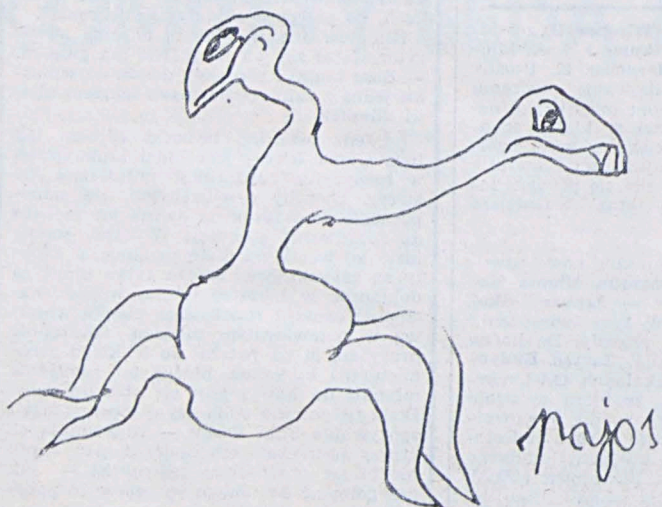
Od czasu do czasu na białostockich przystankach pojawiają się ulotki z rysunkiem kobiety noszącej futro. Jej drogę znaczą krew. Pod rysunkiem widnieje podpis „Futro świadczy o twoim sumieniu”. Jest to jeden z bardzo nielicznych przejawów działalności obrońców zwierząt w naszym mieście. Czasami zwymyślają jeszcze jakieś przypadkowe kobiety odziane w norki, lisy czy króliki. Tymczasem z powodu nieuzasadnionych niczym przesądów zabijane są koty, których skóry rzekomo leczą reumatyzm. Młodzież zabawia się często wrzucaniem tych zwierząt do rynien, przywiązywaniem puszek od konserw do ogonów, wytupywaniem oczu czy zrzucaniem z balkonów. Wzrasta liczba niebezpiecznych psów waleśających się po ulicach, tymczasem schronisko dla bezdomnych psów nie ma środków finansowych i odpowiednich warunków, by otoczyć opieką wszystkie bezdomne zwierzęta.

Niestety, pomimo inicjatyw podejmowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, istnieniu wielu lecznic weterynaryjnych, wydziału: ochrony środowiska w Urzędzie Wojewódzkim, placówki typu „Akcent ZOO” i schronisko dla zwierząt — nie ma w Białymstoku jednolitego frontu zajmującego się ochroną zwierząt. Wszystkie z tych instytucji działają w rozproszeniu.

Tymczasem na całym świecie przyjaciele zwierząt jednoczą się we wspólnej walce o ich prawa. Protestują przeciwko zabijaniu zwierząt na futra i mięso, a przede wszystkim przeciwko wykorzystywaniu ich w badaniach laboratoryjnych przy testowaniu nowych leków i kosmetyków. Najbardziej spektakularne działania podejmuje bardzo radykalny angielski **Front Wyzwolenia Zwierząt**. Oprócz działalności propagandowej i inicjatywom zmierzającym do poprawienia warunków bytowych zwierząt prowadzi on akcje często kolidujące z prawem. Mianowicie najbardziej zagorzali członkowie FWZ atakują i niszczą samochody — chłodnie przewożące mięso, podpalają laboratoria, zastraszają uczonych przeprowadzających doświadczenia na zwierzętach, demolują sklepy z futrami i skórami, uwalniają zwierzęta z farm hodowlanych, cyrków a nawet ogrodów zoologicznych. Posuwają się nawet do akcji terrorystycznych. Dlatego w angielskim Scotland Yardzie utworzono specjalny oddział do zwalczania przestępstw związanych z obroną zwierząt.

Oczywiście, działalność Frontu Wyzwolenia Zwierząt jest bardzo często potępiana przez opinię publiczną. Na skutek ich zamachów bowiem ponoszą obrażenia także niewinni ludzie. Niszczono jest mienie o dużej wartości, wiele zaś postulatów stawianych przez Front jest zwykłą utopią nie do zrealizowania. Z drugiej jednak strony jego działalność spowodowała wzrost zainteresowania społeczeństwa losom zwierząt, a liczba zwierząt wykorzystywanych do badań naukowych znacznie zmalała. Oznacza to, iż istnieją metody prowadzenia badań bez udziału zwierząt. Dzięki nim aktywizują się działacze na rzecz ochrony zwierząt, jednoczą się instytucje powołane do pilnowania, by nie były one krzywdzone. Szczególnie w przypadkach, gdzie nic nie usprawiedliwia okrucieństwa człowieka. Miejmy nadzieję, że i nasze społeczeństwo dostrzeże ten problem nie czekając na żadne kontrowersyjne akcje.

JOLANTA GADEK



PISZĘ DO CIEBIE...

Telefon, samochód, pośpiech — to wrogowie korespondencji. W skrzynce na listy znajdujemy rachunki, zawiadomienia, kartki wakacyjne i świąteczne, coraz częściej reklamowe ulotki i coraz rzadziej listy. Dawniej ludzie więcej do siebie pisywali. Romantycy zostawili całe tomy rejestrujące dokładnie wszystkie wydarzenia, przemyślenia, uczucia, Jan Sobieski, pamił de Savigne, Julia de Lespinasse i wielu, wielu innych przeszło do historii literatury dzięki listom.

W rozkładzie dnia osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych pań były wyznaczone pory na korespondencję. Nawet w podróże zabierały ze sobą całe komplety przyborów do pisanie i siał listy za listem.

My też mamy do wyboru coraz ładniejsze papeterie, wymyślne pisaki, komputery, a sztuka epistolarna ginie. Nie znaczy to wcale, że ludzie nie chcą dostawać listów. Gorzej, gdy trzeba samemu coś napisać. Wtedy okazuje się, że nie zawsze pamiętamy o kilku ważnych sprawach.

• Bywało, że pisało się listy specjalnym, niewidocznym atramentem, żeby były czytelne tylko dla adresata. Ale do kogo pisać ludzi drobniutkim, zupełnie nieczytelnym maczkiem, albo fantazyjnymi, nie do odgadnięcia, literami? Nasze gorące wyznania i palące problemy mogą z tego powodu trafić prosto do kosza. Piszmy wyraźnie.

• Wielu piszących do tego stopnia przejmie się treścią listu, że zupełnie nie ma głowy do formy. — **KO HAM CIE** — pisze on do niej i dostaje odpowiedź — **JA CIEBIE TERZ**. — Rozumiem porwy serca, ale zbyt często czytam listy, które zawierają formułę — „proszę mi wybaczyć błędy, ale piszę w pośpiechu, na stojąco, w rozpacz, w tajemnicy i boso”. (Niepotrzebne skreślić). List, to jak przyjdzie do kogoś z wizytą — wymaga staranności. Poprawienie błędów, czasem przepisanie. Przy okazji można się jeszcze raz zastanowić, czy naprawdę — „BENDE UBUSTWAŁ CIE CAŁE RZECIE”. Nie rozgrzeszamy się zbyt łatwo z niedbałości. Kartka powinna być czysta i równa (ach, gdzie są pa-

chnące bileciki dawnych elegantek?). Tekst rozplanowany sensownie, z datą.

— Kochana Misiu — niekoniecznie musi być z wykrzyknikiem, ale powinno być napisane odręcznie. „Dopisz parę linii własną ręką. Kilka słów. Doprawdy nic wielkiego” — prosiła poetka w znany wiersz. I miała rację. Listy urzędowe mogą się obyć bez pieczęci. W prywatnych, pisanych na maszynie czy komputerze, dobrze jest pozdrowienia i podpis napisać piórem. Istnieją też listy nie podpisane, tak zwane anonimowe. Trzeba bardzo ważnego powodu, żeby własne imię i nazwisko zastąpić słowami — Życzenia, Cichy Wielbiciel czy Oburzona Czytelniczka. I zawsze ryzykujemy, że list nie zostanie potraktowany poważnie. Odważni się podpisują.

• Treść każdego listu jest chroniona tajemnicą korespondencji. Do jej przestrzegania zobowiązują nas prawo i dobry obyczaj. Czytanie cudzych listów, to po prostu zgroza. Nie usprawiedliwia nas ani zazdrość, ani ciekawość, ani troska o bliską osobę — tego ostatniego argumentu najczęściej używają rodzice studiujący wnikliwie korespondencję swoich dzieci. Godzimy się z tym, że nie znamy cudzych myśli, musimy pogodzić się z tym, że listy bliźnich są dla nas niedostępne. Bardzo nieeleganckie jest też rozprowadzanie, co napisała do nas w zaufaniu zaprzyjaźniona osoba. Napisała do nas w zaufaniu, a nie urbi et orbi. Ma prawo do dyskrekcji.

• Problemem staje się zwłaszcza korespondencja miłosna po zerwaniu, rozjeździe się pary. Wiele osób żąda zwrotu swoich listów w obawie przed niedyskretną eks-partnera. Proszę nie zakochiwać się w nikim, kogo można podejrzewać o tak paskudne zachowanie. Chwalić się listami wielbicieli można dopiero przed potomnością. Miłość ulatuje, ale słodki czar drzemie w pozłokach karteczek z zasuszoną kwiatkiem. Jakże miło będzie przeczytać po latach — *Słodki Mój Misiu, Najśliczniejsza Stokrotko...*

W najodleglejsze nawet zakątki dociera czasem listonosz. Niech przyniesie każdemu z nas w zimny lutowy dzień choć jeden list pełen słów pachnących już wiosną.

IWONA PACZEŚ

Brydż

Odwrotny WILKOSZ

Przedstawiałem już otwarcie 2 — karo — „Wilkoś” i odpowiedzi po tym otwarciu. Konwencja ta, podobnie jak wszystkie inne ulega modyfikacjom. Najczęściej dotyczy to siły otwarcia. Spora ilość par stosujących „Wilkośa”, otwiera już z sześcioma, a nawet czterema punktami, uznając, że skoro jest to odzywka blokująca to brak siły rekompensuje układ. Spotkałem pary, otwierające 2 — karo, na dowolnych piątkach, również młodszych. (Przypomnijmy — 2 karo to skład minimum pięć — pięć, za wyjątkiem pięciu trefli i pięciu kar jednocześnie. Siła osiem-jedenastka).

Do wyjątków należy modyfikacja odpowiedzi na pytanie o skład, zadane przez partnera otwierającego. Tymczasem tu właśnie kryje się podstawowa słabość konwencji. (Notabene w Polsce 2 karo uznane już praktycznie za odzywkę naturalną, na świecie zaś jest wysoce sztuczne).

W dziewięciu przypadkach na dziesięć, po otwarciu 2 — karo i konwencjonalnym pytaniu 2 — bez atu, rozgrywamy kontrakt cztery, lub więcej w starszy. Rozgrywa zaś otwierający. On bowiem, odpowiadając, pierwszy zajmuje kolor do gry. I to jedna ze słabości konwencji. Gramy oto z ręki ewidentnie słabszej. To, samo w sobie, nie byłoby jeszcze wystarczającym powodem do zmian systemu, ale w połączeniu z zasadą o unikaniu przekazywa-

nia przeciwnikom nadmiernych informacji, jest już poważnym wskazaniem braków systemowych.

By uzmysłowić sobie zagrożenia płynące z takiej a nie innej konstrukcji odpowiedzi spójrzmy na taki oto autentyczny przykład:

N	E	S	W
—	—	2karo(!)	pas
2bez atu(!)	pas	3treff	pas
3karo(!)	pas	3pik	pas
4pik	pas	pas	pas

AK101	N	AK42
10	W	AK78
DW2	E	AK64
AK532	S	AK64
AK5		
DW10432		
101053		
DW783		
K5		
7		
KW1057		

Rozgrywał ten kontrakt S. Wistujący w pozycji W, zagrał damę kier. E widząc „stół” i widząc, że S posiada przynajmniej pięć trefli, przejął kiera asem i posłał trefla do przebitki. Czwórka trefli wskazała dojsie karem, a więc kolejna bitka i bez jednej. Swoją licytacją para N — S przekazała przeciwnikom nadmiar informacji. Jak tego uniknąć? Otóż trzeba dążyć do ustalenia rozgrywki z tej ręki, o której przeciwnicy posiadają mniej informacji. O otwierającym wiemy prawie wszystko. Bo i siłę i skład ujawnił w trakcie licytacji. Karty drugiego zaś zawodnika z pary rozgrywającej widzimy wyłożone na „stole”. Jeżeli zmienimy teraz rozgrywkę, to na stole ukażą się karty, które już praktycznie wszyscy znają. Rozgrywający zaś, może posiadać prawie dowolny skład. Swoją licytacją, podczas której zadawał jedynie konwencyjne pytania, nie ujawnił nic, poza znaczną siłą i fitem w kolorze atutowym.

A oto proponowana modyfikacja, pozwalająca uniknąć niebezpieczeństwa.

Zalóżmy, że po otwarciu 2 — karo, pada konwencyjne pytanie 2 — bez atu (po dwóch kierach/pięciu licytujemy „normalnie”). Jest to pytanie o skład. Otwierający pokazuje teraz kolory których... nie posiada. A dokładniej te, w których nie ma pięciu kart.

Oto przykładowa licytacja (poimirmy pasy parę W — E):

N	S
2karo	2BA
3karo	3kier
3BA	4pik

Wyjaśnienie: 3 — karo, nie mam pięciu kar, mam natomiast pięć trefli, ponieważ zaliczywałbym je najpierw. 3 — kier, co jeszcze? 3 — bez atu, nie mogę zaliczyć trzy pik, bo... mam conajmniej pięć kart w tym kolorze. Gdyby otwierający miał pięć kierów to ma obowiązek zaliczyć trzy pik. Nie może po prostu podnieść kierów do czterech. Tylko pytający decyduje co i na jakiej wysokości gramy.

W takiej na przykład sekwencji: 2 — karo — 2 bez atu, trzy trefli — 3 karo (które jest dalszym pytaniem) mając kier licytujemy 3 — pik, a mając pik 3 — kier. Jeśli zaś otrzymamy obie starsze, to spokojnie 3 — BA. Proszę zauważyć, że pytający zawsze może na takie 3 BA spasaować.

Wróćmy teraz do naszego przykładu. Jeżeli to rozdanie przeliczujemy według „odwrotnego Wilkośa” to rozgrywką zostanie N. Z pozycji W zaś przebitka trefli nie będzie już taka oczywista (ile trefli ma N?) i po naturalnym wiście w asa karo, może spróbować ukraść lewą w kierach grając spod asa, do damy partnera.

Zachęcam do twórczego rozwijania nowych konwencji. Może ktoś z czytelników zechce nadać swoją modyfikację?

MIROSLAW HANUSZ

Liga pięściarzy

Albo reforma, albo...

Nad żadną z krajowych lig nie wylano tyle atramentu co nad systemem rozgrywek naszych pięściarzy. Właściwie od zarania wyłaniania drużynowego mistrza Polski w bokse problem sposobu przeprowadzania rozgrywek spędza sen z oczu działaczom i trenerom pięściarstwa.

W efekcie wieloletnich debat, prób reform, pomysłów na uzdrowienie boksu mamy system archaiczny czyli wielomiesięczne rozgrywki ligowe polegające na pojedynkach zespołów (mecze i rewanże) w dwóch grupach. Pierwsza liga składa się z kilkunastu drużyn, które co tydzień lub dwa stają przed ogromnym problemem wystawienia dwunastu pięściarzy. Mecze, w których widzowie mają szansę ujrzeć pełną obsadę walk należą do rzadkości. Również różnica w umiejętnościach zawodników bywa ogromna. Wielokrotnie trenerzy wystawiają na ring absolutnych debiutantów, by potem stać w narozniku z ręcznikiem gotowym do rzucenia.

Jednak największą bolączką takiego właśnie systemu jest sytuacja kadry narodowej, w efekcie polskiego boksu za granicą. O jego możliwościach kibice mogli się przekonać podczas ostatnich igrzysk olimpijskich.

Rozbudowane do granic absurdu rozgrywki właściwie uniemożliwiają odpowiednią pracę trenerowi reprezentacji Jerzemu Rybickiemu. Jego praca z kadrą ogranicza się do jeżdżenia po Polsce i obserwacji podopiecznych. Na zgrupowania i wspólne treningi nie ma już czasu.

Brak kontaktów międzynarodowych powoduje, iż nasi pięściarze — niepokonani na krajowych ringach — zupełnie nie potrafią walczyć nawet z europejskimi średniakami.

Szwankuje dopływ młodych, zdolnych zawodników, gdyż trenerzy — pod presją zdobywania punktów — wolą wystawić 30-letniego we-

terana, który gwarantuje jedno lub dwa „oczka” niż postawić na mało doświadczonego i co bywa bardzo istotne — mało znanego sędziom, juniora.

Arbitrzy to kolejny wielki problem. Magia własnego ringu to już stwierdzenie anegdotyczne, krążące wśród kibiców i fachowców. Sympatia dla miejscowych powoduje, że jedynym pewnikiem jest zwycięstwo gościa przed czasem, chyba że sędzia ringowy uzna np. decydujący cios za uderzenie poniżej pasa i dyskwalifikuje przegranego. Nawet kilkupunktowa przewaga po dwóch rundach nie gwarantuje wygranej, o czym miał ostatnio okazję przekonać się wicemistrz olimpijski z Barcelony — Zauliczyński. Z pewnością boks jest sportem niewymierzalnym, ale to, co czynią ligowi arbitrzy przebijają sędziowskie maszyny z igrzysk.

Kiedy dwa, trzy lata temu na naszych ringach pojawili się bokserzy zza Buga, stanowili oni ubarwienie ligowej rzeczywistości. Dziś to właśnie oni, w opinii trenerów i działaczy, są jedynymi z głównych sprawców słabości polskiego boksu. Winią ich za blokowanie dostępu rodzimej młodzieży na ring. Jest w tym stwierdzeniu wiele prawdy, gdyż większość „stranieli” to pięściarze niezbyt młodzi, raczej przeciętni, nie zawsze zjawiający się na mecz. Rodzyneków takich jak Karpaczuska, Chydrjan czy wspomniany Zauliczyński jest niewiele. Choć trzeba przyznać, że to właśnie oni przyciągają na trybuny widzów.

Kolejny problem naszej ligi to pieniądze. Częste wyprawy na mecze i to kilkusetkilometrowe są niezwykle kosztowne, stąd nierzadkie epidemie i zatrucia pokarmowe w drużynach, które gorączkowo szukają pieniędzy na wyjazd.

Niedawny zjazd Polskiego Związku Bokserskiego miał zreformować ligowy system. Z takimi przynajmniej założeniami jechało wielu wódatarzy naszego pięściarstwa. Efekt to... powiększenie i tak za dużej ligi, czyli brnięcie w coraz większy absurd, czyli ligowa młocka jeszcze bardziej rozbudowana. „Awans” kilku drużyn i tak ledwie zpiących finansowo do ekstraklasy nie spowoduje wzrostu jej poziomu sportowego.

Pomysłów na uleczenie ligi było już mnóstwo. Najbardziej popularny, choć i najbardziej rewolucyjny to jej likwidacja poprzez organizowanie szeregu turniejów strefowych, które byłyby czymś w rodzaju cyklu drużynowego Grand Prix. Braliby w nich udział wyłącznie pięściarze polscy, zdobywając punkty dla siebie i dla rodzimego klubu.

Reformy w takiej skali, zmieniające chorą strukturę polskiego boksu, wymagają ogromnego zaangażowania szefostwa PZB i jego regionalnych oddziałów. Wszystko jednak wskazuje na to, że naszym bokserskim decydem jest dobrze tak, jak jest.

Przypomnijmy, że w klasyfikacji medalowej igrzysk wróciliśmy do stanu z... 1948 roku, czyli jeden brązowy medal. Co będzie za trzy lata?

(TKK)



Nasze kalendarium

1 — 7 marca

- 1.03.1921 Julius Filmet wybrany został prezydentem FIFA. W przyszłości ufunduje on puchar swojego imienia dla drużyny, która zdobędzie na mistrzostwach świata w piłce nożnej 1 miejsce.
- 1.03.1949 Joe Lula, amerykański mistrz świata zawodowców w kategorii wazzechwag oficjalnie zrzekł się tytułu. Skończył się okres jego 12-letniego niekwestionowanego królowania.
- 2.03.1921 Urodził się Kazimierz Górski trener reprezentacji Polski w piłce nożnej.
- 2.03.1962 Wilt Chamberlain, koszykarz amerykański w lidze NBA zdobył 100 pkt.
- 2.03.1958 W katastrofie lotniczej na lotnisku w Monachium zginęli prawie wszyscy piłkarze Manchesteru United. Wśród ocalałych był Robert Charlton.
- 3.03.1973 Irina Rodnina zdobyła po raz piąty mistrzostwo świata w jeździe figurowej na lodzie. Jej nowym partnerem był Aleksander Zajcew.
- 3.03.1875 W Krakowie rozegrano pierwszy mecz hokeja na lodzie drużyn studenckich.
- 4.03.1935 Urodził się Kazimierz Paździor — mistrz olimpijski i mistrz Europy w boksie.
- 4.03.1941 Urodził się Hubert Wagner, siatkarz olimpijczyk, trener mistrzów świata (1974), i mistrzów olimpijskich (1976).
- 5.03.1905 Bracia Wright dokonali przelotu trwającego 38 min. na pławcu własnej konstrukcji — Flyer III.
- 5.03.1949 W Elku urodził się Leszek Błażyński, bokser — dwukrotny, brązowy medalista olimpijczyk (1972-76), mistrz Europy 1977, wicemistrz 1971, trzykrotny mistrz Polski. Zmarł tragicznie w 1992 r.
- 5.03.1953 Urodził się Andrzej Biegański, pięściarz, który zdobył tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej.
- 6.03.1974 W ramach memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny rozegrany został po raz pierwszy w Polsce slalom specjalny o Puchar Świata. Wygrał Hiszpan F. Ochoa, A. Bachleda był szósty.
- 7.03.1904 Urodził się Ivar Ballangrud norweski łyżwiarz szybki, zdobywca czterech złotych medali olimpijskich. (1928, 32, 36). Na mistrzostwach świata i Europy zdobył ich łącznie 69.



Stefania Iorio, zakonnica z Castellamare di Stabia jest wielkim sympatykiem futbolu, a jej idolem jest grający w SSC Napoli napastnik Gianfranco Zola. Zakonnice nie jest jednak dane oglądać swego idola w akcji, nie otrzymała bowiem zgody swego biskupa sprawującego pieczę nad jej zgromadzeniem.

— Nie mogę udzielić zgody powiedział biskup, bo reguła zakonna w tym przypadku jest nad wyraz surowa, a ponadto sprawa wygląda jak z paleniem tytoniu. Nikt nie zabrania zakonnicom palenia papierosów, zresztą czy kto widział zakonnicę z papierosem w ustach?

Kolejna futbolowa znakomitość sprzed lat, Brazylijczyk Edu podpisał kontrakt z japońskim klubem ANA Sato Kogyo FC z Yokohamy. Szczegóły finansowe kontra-

ktu nie zostały podane, rzecznik klubu poinformował jednak, iż w drużynie tej występować będą również dwaj inni piłkarze brazylijscy oraz po jednym z Argentyny i Salvadora.

Edu jest więc kolejnym znanym w świecie piłkarzem „starszego pokolenia”, który został zaangażowany przez Japończyków do udziału w rozgrywkach nowej ligi profesjonalnej (początek rywalizacji — 15.10). Wcześniej umowy podpisał: Anglik Gary Lineker, Niemiec Pierre Littbarski czy Brazylijczyk Zico...

Filozofia futbolu wg Cruyffa i Heynckesa cz. 2

— Jak będzie rozwijał się futbol?

— Johan Cruyff: Mam nadzieję, że pójdzie on znowu w kierunku techniki. Ale warunek jest jeden. Trenerzy muszą być praktykami. Piłkarze z ulicy są ważniejsi niż trener po studiach. W połowie lat 70-tych było wielu trenerów teoretyków, którzy potrafili tylko dobrze gadać.

Jupp Heynckes: — Tak, tacy nie powinni wychodzić na boisko. Jednakże tylko nieliczni z dawnych wielkich graczy zostali dzisiaj dobrymi trenerami.

J.C.: — Dobry trener musi szukać dobrego futbolu.

J.H.: — Bardzo ważne jest, aby trener był niezależny, w pewien sposób oszczędny i posiadał osobowość. Wtedy nawet gdy jego poglądy na futbol nie będą się zgadzały lub pokrywały z poglądami zespołu, jego pozycja będzie mocna. Trener musi być absolutnym bosem, poczynając od spraw najdrobniejszych. Nie można kruszyć autorytetów, ponieważ zawodnicy wszystko zauważą.

— Niedawno wiele dyskutowało się na temat nowych przepisów. Co o tym sądzicie?

J.C.: — To nie ma znaczenia. Ja zniósłbym żółte i czerwone kartki. W każdym meczu 10 minut gry traci się, ponieważ sędzia główny pokazuje tak dużo kartek i jeszcze musi notować nazwiska. Poza tym oni sami przez te kartki stawiają się w

przymusowych sytuacjach.

J.H.: — Wcześniej sędzia mówił zawodnikom: przy następnym razie wylicz się boiska. Teraz przez kartki ograniczyła się komunikacja między arbitrami a zawodnikami, którzy na sędzię wywierają nacisk, bo po żółtej wyciągnął czerwoną. Jestem przeciwny kartkom.

J.C.: — Podsumowując: W piłce nożnej są dwie sprawy. Po pierwsze jest to gra błędów. Po drugie — piłka to męski sport. Do futbolu należą także faule, przy czym nie myślę tu o brutalnych zagranicach.

— Jak obaj widzicie Bundesligę w porównaniu do innych?

J.H.: — W przeciwieństwie do Włoch czy Hiszpanii brakuje jej nieco techniki i indywidualności. Są też luki w naborze zawodników. Także europejskie kluby z Holandii są przed nami.

J.C.: — Techniczne kwalifikacje w Bundeslidze zginęły. Między narodową drużyną a jedenastką mistrzów świata z 1974 r. istnieje ogromna różnica pod względem techniki. Jest to konsekwencja tego, że najlepszy niemiecki gracz występujący w Italii. Pozostali w kraju chcieli się np. uczyć u Matthaeusa czy Briana Laudrupa. Poza tym jest tak niewielu trenerów, którzy by mogli powiedzieć piłkarzowi co robi źle.

J.H.: — Młodzi zawodnicy muszą być korygowani. Obecna drużyna Ajaxu kształciła się wcześniej u Cru-

yffa czy Krola.

J.C.: — Ja sam uczyłem się u Pieta Keijzera.

J.H.: — Nawet z utalentowanym graczem trzeba odpowiednio popracować. W Bilbao zobaczyłem, że nie wychodzi to ze starszymi zawodnikami, więc kilku zmieniłem.

J.C.: — Gdy starsi odchodzą, młodzi pracują lepiej.

— Obecnie w Hiszpanii grają Schuster i Brehme. Co o nich sądzicie?

J.C.: — Obaj są już starsi, lecz dotąd grają dobrze. Schuster jest bardzo dobrym graczem, wspaniałym technicznie. Obecnie nie ma on już tyłu siły, żeby grać przez ponad 90 minut na 100 proc. W tym wieku nie da się więcej.

J.H.: — Gdy byłbyś w tym wieku grałś świetnie i z głową na karku.

J.C.: — Przez pięć minut uczestniczyłem w grze, po których następnie pięć odpoczywałem. Schuster gra także z głową.

J.H.: — On jest niewiarygodnie inteligentnym graczem ze znakomitą przegładem pola. Wspaniale rozdziela piłki.

J.C.: — Jedyną przeszkodą dla niego jest system kontr, jaki praktykuje Atletico Madryt. W Barcelonie miałby łatwiej.

— We Włoszech na trybunach śledzą super gwiazdy i gracze narodowej jedenastki, ponieważ zaledwie trzema obcokrajowcom wolno grać. Jak widzicie ten problem? Dlaczego FC Barcelona uczestniczy w podobianiu cen?

J.C.: — To rzeczywiście bardzo duży problem, przede wszystkim ludzi. Milan ma teraz sześciu graczy zagranicznych a trzy miejsca. Kontuzja Van Bastena jest dla niego pe-

chem, a szczęściem dla innego gracza i dla sytuacji w kadrze zespołu.

J.H.: — Całe nieszczęście polega na tym, że trenerzy mają słabą pozycję. U nas prezydent nie miałby dużo do powiedzenia, ale we włoskich klubach oni właśnie o wszystkim decydują. Jeżeli się chce być uczciwym wobec zawodników, nie można reprezentować takiej polityki transferowej.

J.C.: — Sześciu graczy na trzy miejsca to dużo. Idealnie byłoby w tej sytuacji czterech na trzy miejsca i do tego konieczna presja konkurencyjności.

J.H.: — Dla FC Barcelona problemem mógłby być Denis Bergkamp, ale nie jest on jeszcze tak dobry jak być powinien.

J.C.: — Tak, masz rację, nie jest. J.H.: — Ale na Stojczkova M. Laudrupa i Koamana masz trzech ludzi w zapasie.

J.C.: — Ci trzej każdego dnia będą starsi. Z Gary Linekerem było tak samo. On na koniec też był za stary. Poza tym nie wiem czy Włosi wezmą Stojczkova. Jeżeli oni przyjdą, to my nie chcemy i nie możemy w tym uczestniczyć. Z powodu jednego zawodnika nie można rozbijać całego układu.

— Panie Cruyff, był pan ostatnio w Barcelonie gwałtownie krytykowany. Dlaczego?

J.C.: — Klimat wokół futbolu jest gorący. W Niemczech lub Holandii mówi się o nim tylko przy końcu tygodnia.

J.H.: — Cała wrzawa jest tu dziesięć razy większa niż w Niemczech. Mój piłkarz musiał niedawno o wpół do drugiej w nocy udzielać na żywo wywiadu w radio. Niewiarygodne! Jednak w tym społeczeństwie

jest to normalne. Klimat w Barcelonie jest jeszcze gorszy niż w Bilbao.

— Jupp Heynckes ma ze swoim prezydentem klubu niewielkie problemy. Natomiast pan panie Cruyff ze swoim rzekomo bardzo dużo.

J.C.: — Ja mam swoje wyobrażenia o futbolu. Posiadam też potrzebne wyczucie. Piłka nożna będzie już zawsze moim zawodem i moim życiem. A prezydentami są sędziowie, bankierzy lub przedsiębiorcy. W swoich zawodach są ekspertami, ale o futbolu nie mogą mi nic powiedzieć.

J.H.: — W Bilbao jest tylko jeden człowiek, który ma coś do powiedzenia i to jestem ja. Kompetencje muszą zostać jasno podzielone.

J.C.: — Nie chcę więcej władzy, lecz więcej odpowiedzialności. Gdy przyjmujemy nowego gracza ostatecznie ja muszę to zatwierdzić, włączając go do kadry, która zostanie za niego zapłacona. Tego nie może robić żaden zarząd. Zarząd powinien administrować. W futbolu decydują ja i za to mi płacą.

J.H.: — Jeżeli coś się nie udaje, wszystkiemu winny jest trener. Każdy chce umyć ręce.

— Jakże cele wasze jeszcze nie są? Jak długo będziecie trenerami?

J.H.: — Przystanę w wieku 55 lat, by razem z moją żoną przeżyć bez trosk jesień naszego życia.

J.C.: — Będę tak długo trenerem, jak będzie mi to sprawiało radość. Jesteśmy jeszcze młodzi psychicznie. Poza tym szkoleniem będę zajmował się do tej pory, dopóki będę mógł grać razem z piłkarzami na treningu.

KICKEN (H. i opr. mag)

SUWAŁSKA M.E.W.A. ... CZYLI ŻONA PROKURATORA

A JA CIĘ I TAK WYLEJĘ

Kiedy w trakcie procesu Sąd zwrócił się do reprezentującej interesy Prokuratury Wojewódzkiej z pytaniem czy podtrzymuje decyzję o zwolnieniu pana Grabali, przedstawicielka Prokuratury odpowiedziała twierdząco.

— A na jakiej podstawie? — dopytywał się Sąd.

— Nie wiem, ale tak mi kazano — przyznała pani prokurator.

PIERWSZE ZWOLNIENIE Z PRACY WRĘCZONO GRABALI 25 WRZESNIA 1991 ROKU.

Powodem były ustawiczne spiecia pomiędzy kierownikiem Ośrodka a Prokuratorem Wojewódzkim. A to też pana Prokuratora postanowił wybudować sobie za bramą ośrodka domek, którego lokalizacja kolidowała z planem zagospodarowania przestrzennego. A to po wielkiej wycieczce prokuratorów do Rzymu, Prokurator Wojewódzki postanowił zrobić jej „podsumowanie” w Ośrodku i nie zapłacił rachunku.

Formalną przyczyną zwolnienia była likwidacja etatu kierownika Ośrodka. Prokurator Wojewódzki wydał nawet zarządzenie (nr 42 z 1991 roku) w którym postanowił, że „zlikwidowanego” kierownika zastąpi Pełnomocnik ds. nadzoru i zarządzania Ośrodkiem, przejęciowo — naczelnik wydziału budżetowo-administracyjnego w Prokuraturze Wojewódzkiej. Jeszcze tego samego dnia ktoś musiał się zorientować, że zlikwidować etat kierownika można tylko wtedy, gdy likwiduje się Ośrodek, więc zarządzenie Prokuratora Wojewódzkiego nie miało nawet wartości papieru, na którym zostało napisane.

W dzień po wręczeniu zwolnienia z pracy do Grabali przyjechał urzędnik i po prostu wypowiedzenie zabrał.

— Musimy zmienić podstawę prawną — zakomunikował zdumionemu kierownikowi.

Grabala oczywiście wypowiedzenie zwrócił, ale uprzednio zrobił sobie kopię. Pierwszy ślad po prawniczej niekompetencji Prokuratora pozostał.

Ponieważ Grabali nie udało mu się wyrzucić, polecił zwolnić główną księgową Ośrodka, która jako jedyna mogła zastępować kierownika w razie jego nagłej niedyspozycji. Innej osoby Prokurator Wojewódzki nie wskazał.

Pech zdarzył, że w kwietniu 1992 rzeczywiście Tadeusz Grabala zachorował na serce a w czerwcu znalazł się w szpitalu.

TUPOT BIAŁEJ MEWY

W tym miejscu można wprowadzić wątek M.E.W.A., czyli Młodej, Energicznej, Wykształconej, Ambitnej... żony Prokuratora Wojewódzkiego.

Pani H., z wykształcenia nauczycielka początkowego nauczania do pierwszego września 1992 pracowała w szkole podstawowej w Suwałkach. W rzeczywistości jednak mąż, Prokurator Wojewódzki, zatrudnił ją jako Pełnomocnika Ośrodka już 1 czerwca. gdzie jej ambicje mogły realizować się bez przeszkód.

Zarządzeniem nr 30 z 1992 roku Prokurator Wojewódzki powołuje od 1 czerwca Pełnomocnika ds. nadzoru i zarządzania Ośrodkiem Wypoczynkowo-Szkoleniowym w Przewieży. Wynagrodzenie ustanawia w wysokości poborów dotychczasowego kierownika. Miesiąc później (7.07) kolejnym zarządzeniem podnosi je do wysokości 1,6 przeciętne wynagrodzenia plus 0,6 dodatku funkcyjnego. (W sumie ponad 5 milionów złotych; więcej niż pensja asesora czy prokuratora w rejonie!). „Dorzuć” też Pełnomocnikowi fundusz reprezentacyjny na rok 1992 w wysokości 10 milionów złotych ze środków finansowych Ośrodka.

DWA WYJAŚNIENIA

Po pierwsze: Ośrodek w Przewieży jest jedną z trzech dużych placówek należących w przeszłości do Prokuratury Generalnej, które w 1990 roku przekazano pod zarządek prokuratur wojewódzkich. Funkcja Pełnomocnika — nie wiedzieć czemu — ustanowiona została tylko w Przewieży! I tylko tam jest „fundusz reprezentacyjny”.

Po drugie: czymkolwiek jest w świetle prawa funkcja Pełnomocnika, sposób jego wynagrodzenia powinien być zgodny z zasadami wynagradzania pracowników administracyjnych. Mnożnikowy system wynagradzania (np. 1,6 razy przeciętne wynagrodzenie) przysługuje w resorcie sprawiedliwości tylko sędziom, prokuratorom i asesorum.

26 czerwca na ręce pani prokurator wpływa pismo powołujące ją na Pełnomocnika Ośrodka w Przewieży. Pani Pełnomocnik natychmiast zatrudnia w Przewieży swojego ojca, argumentując, że ponieważ Ośrodek leży kilkanaście kilometrów od Suwałk, byłoby trudności ze znalezieniem chętnego. A ojciec prokuratorowej mieszka wszak tuż „za plotem”, w domu zbudowanym mimo obiekcji kierownika.

CO SIĘ ODWLECZE...

Grabala leży w szpitalu, ale w dalszym ciągu jest kierownikiem. Prokurator Wojewódzki, troszcząc się stanem jego zdrowia postanawia zawiesić go w obowiązkach kierownika. Ale ponieważ Kodeks Pracy nie przewiduje takiej formy rozwiązania stosunku pracy, od 1 czerwca Ośrodek w Przewieży ma więc dwóch szefów.

By usunąć ostatecznie Grabalę z kariery życiowej żony Prokurator Wojewódzki wydaje zarządzenie nr 33 z 15 lipca, którym ponownie likwiduje etat kierownika Ośrodka i postanawia tym razem ostatecznie rozwiązać „kwestię Grabali” na podstawie ustawy o szczególnym trybie zwalniania pracowników z przyczyn zakładu pracy. Przy takim trybie obligatoryjna jest opinia związku zawodowego, który pracodawca musi zawiadomić co najmniej na 45 dni przed przewidywanym terminem zwolnienia. Ale Prokuratorowi bardzo się spieszyło i najwyraźniej o tym zapomniał. Związki odmówiły jakiegokolwiek ustosunkowania się do jego próby, bo po prostu dowiedziały się o tym za późno. O tej próbie zwolnienia Grabala nawet się nie dowiedział.

NIE KIJEŃ GO, TO PAŁKA

Ale Prokurator atakował dalej. Trzecie zwolnienie wręczył Grabali, gdy ten wrócił ze szpitala — 8 października. By zachować pozory obiektywizmu, pan Prokurator napisał: „Organizacja związkowa, działająca w Prokuraturze Wojewódzkiej nie zgłosiła w tym przedmiocie zastrzeżeń”. Trudno orzec na podstawie czego Prokurator Wojewódzki wysnuł taki wniosek. Rzeczywiście zwrócił się ponownie o taką opinię. Ale i tym razem Rada Wojewódzka nie wypowiedziała się w tej sprawie, ponieważ 3 jej członków złożyło mandaty i nie mogła zebrać quorum.

To właśnie trzecie zwolnienie na podstawie ustawy o szczególnym trybie zwalniania pracowników „z przyczyn zakładu pracy” Grabala zaskarżył do Sądu Pracy. I oczywiście wygrał.

2 grudnia Sąd Pracy przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach wydał jednoznaczny werdykt: przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. Wprawdzie Grabala wygrał, ale majątku Ośrodka nie przekazano mu do tej pory, choć w świetle prawa on jest za niego odpowiedzialny. Prokurator Wojewódzki, nie tylko nie zastosował się do polecenia niezawisłego Sądu, ale wręcz je zignorował. 18 stycznia 1993 r. Grabala znowu stracił pracę i znowu pozwał Prokuratora do Sądu.

KOPA W GÓRĘ!

Być może Prokuratura Wojewódzka powinna zatrudnić na etacie radcę prawnego, specjalistę prawa pracy, by w przypadku kolejnych zwolnień uniknąć kompromitujących błędów prawnych, bo być może Prokurator Wojewódzki ma jeszcze liczną rodzinę, której też coś się należy od Prokuratury. Może przydałby się też doradca innej specjalności, bo powoływanie się na nieistniejącą opinię związku zawodowego jest po prostu poświadczeniem nieprawdy (art. 266 p. 1 kodeksu karnego). Gdy zapytałam o to Prokuratora Wojewódzkiego, usłyszałam: „A czy pani wie, że ten związek funkcjonuje w sposób jednoosobowy?”

Wiele wskazuje też, że zatrudnienie żony jako pełnomocnika Ośrodka, jest sprzeczne z art. 9 ustawy o pracownikach urzędów państwowych z 16 września 1982 roku. Artykuł ten stwierdza: „Małżonkowie oraz osoby pozostające ze sobą w stosunku pokrewieństwa do drugiego stopnia włącznie lub powinowactwa pierwszego stopnia, nie mogą być zatrudnieni w tym samym urzędzie, jeśli powstałby między tymi osobami stosunek służbowej podległości”.

Ośrodki Prokuratury Generalnej przekazane zostały w administrację Prokuratury Wojewódzkiej. Mogą być traktowane jako ich część, zwłaszcza, że kierownik jest podwładnym Pro-

kuratora Wojewódzkiego. Tak interpretację potwierdza również pismo Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego do innej poszkodowanej przez Prokuratora Wojewódzkiego. Otóż Pierwszy Zastępca potwierdza, iż „rzeczywiście zatrudnienie żony na tym stanowisku nie było decyzją właściwą i on sam oświadczył skarcił Prokuratora Wojewódzkiego za ten postępek. Zdaniem Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego, cała sprawa jest już zdezaktualizowana, bo Prokurator Wojewódzki od 1 października przebywa w sześciomiesięcznej delegacji w Departamencie Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości i nie jest chwilowo Prokuratorem Wojewódzkim. Mówiąc krótko: popołnił nadużycie, więc został awansowany.

Prokurator Wojewódzki w rozmowie ze mną tłumaczył, że miał świadomość, iż narusza przepisy zatrudniając swoją żonę na tym stanowisku, ale stał przed dylematem, albo ona, albo zamknąć Ośrodek przed sezonem. Jego zdaniem Przewięź była w opłakanym stanie finansowym i nikt nie chciał się podjąć kierowania nią. Twierdził też, że o chorobie Grabali dowiedział się w drugiej połowie maja. Przyznał ponadto, że pracy w Ośrodku było tyle, że żona, która ze szkoły wzięła zwolnienie lekarskie na opiekę nad chorym dzieckiem, musiała poprosić o opiekę nad nim teściowa. Sama zaś przygotowywała Ośrodek do sezonu. Potwierdził w ten sposób, iż żona wyłudziła świadczenia od ZUS.

BARIERY, KARIERY

Prokurator Wojewódzki, rocznik 1959, jest człowiekiem z tzw. dobrą przeszłością. W latach 80. studiował w Białymstoku, gdzie aktywnie udzielał się w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów i jak sam twierdził był za to działalnością represjonowany. Co zatem powoduje, że młody, dobrze usytuowany w nowych elitach politycznych Prokurator Wojewódzki wytacza takie armaty przeciwko staremu, schorowanemu kierownikowi Ośrodka w Przewieży?

Z pewnością nie jest to próba „dekommunizacji” Ośrodka, bo Tadeusz Grabala nigdy do partii nie należał. (Kierownikiem Ośrodka był od 1986 roku, zaś ostatnie trzy lata jego pracy Departament Administracyjno-Budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości, oceniał pozytywnie).

Po za tym, sam Prokurator Wojewódzki przez dwa lata pełnienia tej funkcji, dał się poznać jako osoba nie łaknąca zemsty.

PRAWNIK RADZI I INFORMUJE

W dzisiejszej rubryce odpowiadam na część listów Czytelników, którzy prosili o indywidualną pisemną poradę (a kilkakrotnie zaznaczałam, że nie jest to możliwe) bądź zastrzegali swoje personalia do wiadomości redakcji.

▼ H.Sz. Elk. Z listu Pani nie wynika czy lokal mieszkalny zajmuje Pani na podstawie decyzji administracyjnej czy też umowy najmu, a to może mieć znaczenie w ocenie opisanej sprawy. Obowiązki wynajmującego i lokatora określają przepisy art. 12-13 ustawy z 10 kwietnia 1974 r. (jednolity tekst Dz.U. z 1987 r. nr 30 poz. 165 z późn. zm.) w myśl których wynajmujący (jak rozumielałam z listu — gmina) ma obowiązek zapewnienia sprawnego działania m.in. istniejących urządzeń technicznych w budynku, dokonywania napraw i wymiany instalacji kanalizacyjnej. Natomiast lokator (najemca

lokalu) obowiązany jest do usuwania niedroczności przewodów odpływowych od urządzeń sanitarnych, lokalu do pionów zbiorczych oraz konserwacji, naprawy i wymiany m.in. urządzeń sanitarnych, w które wyposażony jest lokal. Na Pani koszt zatem dokonana będzie naprawa jeżeli „czyśczenie zapchannej kanalizacji” dotyczy będzie urządzeń odpływowych w Pani mieszkaniu. Odnosząc się natomiast do drugiej części Pani listu informuję, że udział pracownika w kosztach budowy lub adaptacji mieszkania zakładowego nie zmienia statusu prawnego tego lokalu.

▼ J.R. Zambrów. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych obowiązani są uczestniczyć w kosztach budowy domu poprzez wniesienie wkładu oraz kosztach eksploatacji i utrzymania nieruchomości spółdzielczych, wydatkach przeznaczonych na działalność społeczno-wychowawczą oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów. Tak stanowi przepis art. 208 § 1 ustawy z dnia 16 września 1992 r. prawo spółdzielcze (Dz.U. nr 30 poz. 210 z późn. zm.) a indywidualizacja go statutu poszczególnych spółdzielni, Bieżące opłaty członków spółdzielni za używanie przydzielonych im lokali obejmują przypadające na te lokale koszty gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni, a w tym m.in. koszty utrzymania nieruchomości, wszelkie wydatki związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem organów spółdzielni i tej aparatu administracyjnego, zobowiązania wobec osób trzecich z tytułu zawartych umów lub wyrządzonej szkód, opłaty za użytkowanie wieczyste gruntów i in. Składniki opłaty do których ma Pan włąkowość tj. opłaty PZU, opłata dzierżawy terenu koszt energii elektrycznej — są niewątpliwie składnikami kosztów utrzymania zasobów mieszkaniowych

spółdzielni, a pokrywane są z opłat dokonywanych przez członków.

▼ J.W. Grajewo. Zgodnie z przepisami ustawy z 24 stycznia 1992 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17 poz. 75) — art. 20 ust. 4 — ulga w opłatach rejestracyjnych od pojazdów samochodowych oraz 50-proc. zniżka w obliczaniu składek na ubezpieczenie obywateli wojennych i wojoskowych przysługuje kombatanom i innym osobom uprawnionym tj. inwalidom posiadającym legitymację lub zaświadczenie o uprawnieniach kombatanek (równorządnych) oraz potwierdzenie inwalidztwa przez komisję lekarską (ZUS, MON, MSW) uprawnienie do orzekania o inwalidztwie. Ze zniżki tej korzystają również inwalidzi wojenni i wojskowi w myśl ustawy z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojoskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst Dz.U. z 1983 r. nr 13 poz. 60 z późn. zm.). Sprawy natomiast alg. w podatku drogowym reguluje ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 1 poz. 31). Z art. 12 ust. 1 pkt. 1 i

ust. 2 tej ustawy wynika, że zwalnia się od podatku od środków transportu (drogowego): inwalidów I i II grupy, inwalidów III grupy ze schorzeniami (ustawa dodatkowo określa — uszkodzenia) kończyn, którzy zgodnie z orzeczeniem zakładu służby zdrowia, upoważnionego do przeprowadzania badań lekarskich kierowców i kandydatów na kierowców, mogą kierować pojazdem, a nadto zwolnienie to obejmuje inwalidów wojennych i wojoskowych. Zwolnienie powyższe stosuje się też gdy pojazd jest zarejestrowany na współmałżonka lub jednego z rodziców inwalidy pozostającego z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Rada Gminy może wprowadzić inne jeszcze zwolnienia.

▼ A.F. Zambrów. Radzę zapoznać się z treścią regulaminu wypłat nagród z zysku obowiązującym w Państwa zakładzie pracy, tylko w tych przepisach znajdzie Pan odpowiedź na swoje pytania, a zakład nie może Panu odmówić udostępnienia tych przepisów.

Choć kierował komisją weryfikacyjną większość prokuratorów, pod adresem których w przeszłości formułowano zarzuty o nadgorliwość, nie tylko pozatrudniał u siebie, ale wręcz powierzył im odpowiedzialne funkcje naczelników poszczególnych wydziałów. Przygarnął także prokuratorów, których — z tych samych przyczyn — nie chciano zatrudnić w innych prokuraturach wojewódzkich, łącznie z tym, który osobiście przesłuchiwał go w czasach NZS.

Prokurator Wojewódzki słynie z dbałości o wizerunek podległej mu jednostki. W listopadzie ubiegłego roku na zgromadzeniu Prokuratorów Wojewódzkich i Rejonowych, bardzo zabiegał o zrezygnowanie przez nich z rozszereżenia o zasięgu odsetki od poborów, które jest im winne Ministerstwo Sprawiedliwości. Ostreżenie wówczas zgromadzonych, że listy prokuratorów, którzy nie zrezygnują z rozszereżenia, sporządza Urząd Ochrony Państwa. W rozmowach wielokrotnie podkreślał, że jego przyjaciele ze studiów są dzisiaj dyrektorami w UOP.

Jak dobry gospodarz Prokurator Wojewódzki stara się pomagać w finansowych kłopotach. Bezwzględny fundusz socjalny prokuratury, którym współfinansują związki zawodowe, rozdzielił pomiędzy najbliższych współpracowników, nie informując o tym Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych Pracowników Prokuratury RP. Po milionie przyniósł sobie zaufania naczelnicy wydziałów, księgowa — osoby będące w dobrej sytuacji finansowej. Wiedziony litością do remontu budynku prokuratury, zatrudnił też rzemieślników, przeciwko którym Prokuratura Wojewódzka prowadziła postępowanie o fałszowanie rachunków w innej instytucji. Ale to już są drobiazgi!

OLGA IWANIAK

P.S. Prokurator Wojewódzki z Suwałk od jesieni ubiegłego roku jest w istocie delegowany przez Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego do Ministerstwa Sprawiedliwości. Pełni tam funkcję wicedyrektora Departamentu Kadr Prokuratury i kształtuje politykę kadrową w pionie prokuratorskim w całym kraju. W związku z licznymi skargami na niego, Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego wysłał tam prokuratora B., który miał zebrać materiały dotyczące zasadności zażaleń. Prokurator B. jest... podwładnym naszego Prokuratora Wojewódzkiego — wicedyrektora Kadr w Departamencie Prokuratury. Jak dowiedziałam się nieoficjalnie w podróży jako przewodnik towarzyszył mu pan Prokurator.

Zycie Warszawy
24 lutego 1993

Gminy za za powiatami

Przygotowania do reformy administracyjnej kraju, gdzie w pierwszym etapie przewidziane jest utworzenie powiatów, a w następnej kolejności zmniejszenie liczby województw, są coraz bardziej zaawansowane. Pewnemu przesunięciu — początkowo zapowiadanemu na przełom lutego i marca — uległ jednak termin ogłoszenia mapy podziału kraju na powiaty. Pełnomocnik rządu do spraw reformy — prof. Michał Kulesza zapewnia, że taka mapa powstanie dopiero w pierwszej połowie kwietnia.

Jak się dowiadujemy, prof. M. Kulesza zwrócił się do wszystkich gmin w kraju o wyrażenie opinii w jakim chciałby być przyszłym powiecie i gdzie powinna być siedziba przyszłych władz powiatowych. Z założeń reformy wynika, że 5–7 gmin to niezbędne minimum dla utworzenia powiatu. Tworzenie ośrodków skupiających dwie, trzy gminy byłoby nie przemyślanym przedsięwzięciem i sprzeczne z zasadami reformy.

Jak wynika z uzyskanych sondaży, większość gmin, które już wyraziły opinie, wyraźnie opowiada się za powiatami, ale nie zawsze za tymi wszystkimi, które istniały w czerwcu 1975 r. Przedstawiciele administracji, którym przypadnie w udziale tworzenie struktury i systemu funkcjonowania powiatów, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, spodziewają się, że największy bój będzie o... utrzymanie niektórych województw.

(h)

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16

Współczesna

WYPASTERYZOWANY REWINSKI

„Będę zmuszony założyć wreszcie partię, która się będzie nazywać Partia Piwa Rewińskiego i będzie się identyfikować z moją osobą i nie będzie żadnych problemów, kto rządzi: Leon czy jego dzieci”. W taki sposób Janusz Rewiński skomentował decyzję Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, która pozbawiła go partyjnej prezesury i zarazem członkostwa.

Rewiński wiedział wcześniej, co się będzie działo podczas zjazdu i z daleka omijał salę obrad. Tymczasem piwosze wytoczyli przeciwko niemu najcięższe zarzuty. Po pierwsze w sprawach finansowych: że Rewiński wpędził partię w 400-milionowe długi, a teraz nie chce przedstawić sprawozdania finansowego oraz, że sprzeniewierzył kolejne 200 milionów, które zostały wydane na nieudolną promocję piwa „Prezydent” z podobizną samego Rewińskiego „na okładce”. Do tego doszło jeszcze oskarżenie o niepodporządkowanie się uchwałom poprzedniego zjazdu. Wtedy to Rewiński zobowiązał się utworzyć w Sejmie klub PPPP Problem tkwi w tym, że dotychczasowy prezydent twierdzi, iż klub powstał, zaś „rozłamowcy” są dokładnie przeciwnego zdania. A na prawdę było tak, że klub powstał. Nawet dwa kluby. Ale ten większy — który zaraz po wejściu do Sejmu spowaźniał — Polski Program Gospodarczy — dołączył niedawno do liberałów.

Rewiński lekko potraktował decyzje kolegów — piwoszy. Psy szczekają, karawana jedzie dalej — przypominał przysłowie. Ale zapowiedział też, że wniosie do sądu sprawę o zniesławienie. A na obronę swoich racji ma — jak twierdzi — odpowiednie dokumenty finansowe.

Podobnymi dokumentami, tyle, że świadczącymi przeciw Rewińskiemu, chwali się nowy prezes Leszek Bubel, dotąd szef oddziału warszawskiego i ławy rewizyjnej. On także zapowiada rozprawę, ale o pieniądze, których brakuje w partyjnej kasie. Bubel zapewnia, że chciał te plamy z piwa wyprać we własnym towarzystwie: Rewińskiego 22 razy prosił na posiedzenie komisji rewizyjnej, ale prezes nie znalazł czasu.

Rewiński zdaje się wierzyć, że partia piwna nie może istnieć bez jego osoby. Ale zarzuty są poważne i nie można ich zlekceważyć nawet w niepoważnej partii. A swoją drogą to warto się zastanowić, czy komuś tutaj przypadkiem piwo nie uderzyło do głowy.

TOMASZ BITTNER

W regionie piszą

Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej

Wszystkim pasjonatom, zajmującym się historią, kulturą i przyrodą Białostocczyzny polecam niewielkie, ale starannie opracowane wydawnictwo, poświęcone Parkowi Krajobrazowemu Puszczy Knyszyńskiej, autorstwa Joanny Sokólskiej i Henryka Leńca. Cienka książeczka, wydana nakładem Zarządu Parku Krajobrazowego we Współczesnej Oficynie Supraskiej zawiera kilkunastostronicowy tekst prezentujący walory przyrodnicze puszczy, której „najcenniejszym akcentem są drzewostany ze wspaniałą sosną, zwaną często masztową lub „ekotypem sosny supraskiej”. Sporo miejsca poświęcono „walorom kulturowym” terenu, który zamieszkiwały wielonarodowe społeczności — polska, ruska, litewska, żydowska, tatarska: „Nadal jest to obszar różnorodny kulturowo i religijnie, egzystują tu obok siebie katolicyzm, prawosławie, islam”. Osobną częścią publikacji są dzieje Dworku Zachertów w Suprąsli, gdzie mieści się siedziba Parku, oraz ekspozycja przedstawiająca przyrodę i dzieje okolic Suprąsli. Wielkim walorem tego wydawnictwa są piękne, kolorowe zdjęcia Henryka Leńca i Wiktora Wołkowskiego. Cały tekst polski, pomieszczony w książce, został też przetłumaczony na angielski, niemiecki i francuski.

(j)

Nasze zeznania

STRATY

— Czy można opodatkować się wspólnie z małżonkiem, który w 1992 r. prowadził działalność gospodarczą i poniósł straty?

— Jeżeli strata ze źródła przychodów męża jest wyższa niż dochody i nie osiąga on innych dochodów, to stratę tę będzie mógł pokryć w równych częściach z dochodów uzyskanych z tego źródła w okresie trzech następnych lat. Jednak przy rozliczaniu się podatkowym za 1992 r. nie ma możliwości skorzystania z łącznego opodatkowania się małżonków. Nie można pokryć strat męża z osiągniętych dochodów żony.

— Czy podatnik prowadzący działalność gospodarczą, która przyniosła mu w 1992 r. straty, może w obliczeniu rocznym podatku odjąć te straty z dochodów uzyskanych z wynagrodzenia za pracę z zakładu uspołecznionego, w którym był zatrudniony?

— Podatnik może potrącić od uzyskanych dochodów tj. wynagrodzenia za pracę, kwotę poniesionych strat z działalności gospodarczej.

Opodatkowaniu podlegają wszelkie dochody oprócz tych, które są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych, których nie dołącza się do dochodów uzyskanych z innych źródeł (np. dochody ze sprzedaży nieruchomości, odsetki od wkładów oszczędnościowych i środków na osobistych rachunkach bankowych lub dochód z oprocentowania obligacji i innych papierów wartościowych np. bonów skarbowych). W tym przypadku podatnik miał dwa źródła dochodów. Opodatkowaniu podlega sum a jego dochodów po potrąceniu poniesionych strat. W sytuacji, gdy strata jest większa od dochodów ze wszystkich źródeł, podatnik może ją pokryć w równych częściach z dochodów uzyskiwanych z tego samego źródła w następnych trzech latach podatkowych.

(doz)

żyj
KOLOROWO

polifarb
cieszyn
s.a.

**AKCJE NAJWIĘKSZEGO
W POLSCE PRODUCENTA
FARB I LAKIERÓW**

**Jeszcze do nabycia w punktach
sprzedaży w następujących bankach:**

BIAŁYSTOK BG, ul. Rynek Kościuszki 7
PBG, ul. Sienkiewicza 42
PKO BP, ul. Rynek Kościuszki 16

ELK BGŻ, ul. Armii Krajowej 24

Zarząd Gminy w Korycinie

POSZUKUJE WYKONAWCY

do kompleksowego wykonania dokumentacji technicznej sieci wodociągowej dla wsi Popiołowska, Stok, Łomy, Łosiniec, Bombla, Przesałka, Brody, Wołtacy wraz z ujęciem wody w miejscowości Bombla.

Przy ocenie zgłoszonych ofert będzie brane pod uwagę rozwiązanie techniczne umożliwiające wykorzystanie istniejącej studni głębinowej w miejscowości Bombla, najbardziej funkcjonalne i ekonomiczne rozwiązanie przebiegu trasy wodociągu i koszt opracowania dokumentacji technicznej.

Oferty należy składać w terminie do dnia 25.03.1993 r.

Niezbędne dane do opracowania znajdują się w Urzędzie Gminy w Korycinie, p. 7.

k 538-1

SBM „WIELKOBLOKOWA”

przyjmuje oferty celem wybrania oferenta na wykonanie budynku mieszkalnego nr 8 o 54 mieszkaniach w technologii tradycyjnej przy ul. Wilejskiej w Białymstoku.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni ul. Wasilkowska 1 do dnia 12.03.1993 r.

Szczegółowe wymagania w zakresie realizacji budynku oraz bliższe informacje do uzyskania w dziale inwestycji, pokój 9, tel. 752-739 wew. 13. O wyborze oferenta Spółdzielnia poinformuje zainteresowanych w terminie 26.03.1993 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn.

g 2951-1

REJON ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

- dnia 8.03.93 r. w godz. 8-14 ulice: Białostoczek 5, Kozłowa 32, 36, zespół garaży przy torach PKP;
- dnia 8-9.03.93 r. godz. 8-17 ulice: Jagiellońska, Drewniana, Kołodziejska, Szczecińska, Folwarczna, garaże przy Drewnianej;
- dnia 8-9.03.93 r. godz. 7-15 ulice: Kopernika do Bema, Bema, Tęczowa, Zdrojowa, Rysia, Prosta, Wilejska, Miła, Przekątna, Angielska, Pogodna - odbiorcy zasilani z linii napowietrznej;
- dnia 9.03.93 r. godz. 8-14 ulice: Białostoczek 12, 14, 16 - węzeł CO, zabudowa szeregową ul. Białostoczek 8-10, Nowe Miasto I ul. Pułaskiego 87, 91, 93/1, 95, 99, Dubois 6, Rzymowskiego 32, 38;
- dnia 10.03.93 r. godz. 8-14 ulice: Kozłowa 31, 34, 35, 33, 29, 29A, Radzylińska 7, 9, Białostoczek 15;
- dnia 10-12.03.93 r. godz. 8-18 ulice: Murarska, Ciołkowskiego do Lwowskiej, Ładna, Kołodziejska do Sienkowskiej;
- dnia 10-12.03.93 r. godz. 7-15 ulice: Hetmańska, Gruntowa, Konduktorska, Ślusarska, Asnyka, Prowiantowa, Spokojna, Reymonta, Promienna, Kruczkowskiego, Nałkowskiej, Gałczyńskiego, Szuckiej;
- dnia 11.03.93 r. godz. 8-14 ulice: Mieszka I 2, 2A, 4, Monopolowa 24, 26, 28, 30, Skorupska 30/1, 34, Piasta 50, 52;
- dnia 12.03.93 r. godz. 8-14 ulice: Piastowska 13C, 13D, 13B, 13A, 11, 11A, pawilony handlowe, restauracja „Słowiańska”.

Miejscowości:

- 4-17.03.93 r. godz. 8-16 Kazimierowo kol. I i kol. III;
- 9-16.03.93 r. godz. 8-16 w Michałowie ulice: Kamieniobrodzka, Młynowa, Polna, Nowy Świat, Hieronimowska;
- 11-16.03.93 r. godz. 8-16 w Michałowie ulice: Łąkowa, Obrońców Stalingradu.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 258-1

BIELSK

HURTOWNIA

- chemia
- gospodarcza
- kosmetyki

CENY FABRYCZNE

OD 3 MARCA

PODLASKI tel. 30-88
tel. 24-31

PIŁSUDSKIEGO 33 / plac GS

Fabryczna Hurtownia
Z.R. „ROMET” S.A.

oferuje:

rowery i ogumienie

Łomża, ul. Poznańska 156,
tel. 168-093.

Zapraszamy w godz. 8-17.
Najniższe ceny detaliczne,
w hurcie ceny fabryczne.

tę 2501-0

W Suwałkach

wynajmę lokal handlowy

o pow. ok. 100 m². Wiadomość: Augustów, tel. 23-03.

g 2947-0

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEN

251-16

Współczesna

BEZWZGLĘDNA KALKULACJA

NOWA PROPOZYCJA ESCOM-u
NA MIARĘ TWOJEJ „KIESZENI”

386 SX
HDD 40 MB
1 MB RAM
S-VGA 512 KB
FDD 3,5" 1,44 MB
S-VGA
COLOR MONITOR
+ DOS 5.0

TYLKO!

13.75 mln

UWAGAI

Przebiegiem kolejnych, atrakcyjnych ofert...
do naszych nowoformowanych firm na terenie:
Białegostoku, Białegostoku, Białegostoku, Białegostoku,
Koszalin, Lublin, Opole, Rzeszów,
Zielonej Góry...

Urząd Pocztowy 62-020 Swarzędz 1 sk. nr 102

GODZINY OTWARCIA:
pon. pt. 10.00-18.00
sob. 9.00-13.00

Chorzów ul. Chrobrego 17 tel. (0-32) 41-10-18
Gdańsk ul. Kościuszki 5 tel. (0-58) 48-44-74
Kraków ul. Kapelanka 15 tel. (0-12) 67-07-10
Łódź ul. Piotrkowska 6 tel. (0-42) 32-02-26
Poznań ul. Zamkowa 3 tel. (0-61) 53-08-18
Szczecin ul. Piłsudskiego 23 tel. (0-91) 33-65-85
Warszawa ul. Chmielna 100 tel. (0-22) 20-50-17

leżący dozwolony
zastrzeżenie od producenta
Oferta akceptowana dopiero
toważ jest w magazynie.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że został ogłoszony
pisemny przetarg ofert
na dzierżawę nieruchomości
rolnych

przeznaczonych na upełnowierzenie gospodarstw ro-
dzinnych pochodzących ze zlikwidowanego Olsztyńskiego
Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa w
Olsztynie.

■ Ogłoszenie o przetargu, w którym są podane informacje o przedmiotach dzierżawy pochodzących ze Stacji Hodowli Roślin Pisanica woj. suwalskie oraz warunki i termin przetargu są podane do publicznej wiadomości na tablicach informacyjnych w siedzibie Urzędu Gminy w Elku i Kalinowie oraz dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Pisanica.

■ Ogłoszenie o przetargu, w którym są podane informacje o przedmiotach dzierżawy pochodzących ze Stacji Hodowli Roślin Woźnice woj. suwalskie oraz warunki i termin przetargu są podane do publicznej wiadomości na tablicach informacyjnych w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mikołajki, Ryn i Orzysz oraz dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Woźnice.

Jednocześnie ogłoszenia dotyczące w/w nieruchomości są podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie:

- Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Warszawie, ul. Wspólna 30 IV piętro;
- Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa Skarbu Państwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6 II piętro.

Szczegółowe informacje o przedmiotach dzierżawy i warunkach przetargu można uzyskać w Przedsiębiorstwie Hodowli Roślin i Nasiennictwa Skarbu Państwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, pokój 214, tel. 33-52-15 lub pokój 208, tel. 33-49-63 dla I i II części ogłoszenia oraz w dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Pisanica, tel. Suwałki 19-63-26 do I części ogłoszenia i w dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Woźnice do II części ogłoszenia tel. Mikołajki 16-057

k 506-1

Współczesna **KUPON OGŁOSZENIOWY**
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,

w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

KOMUNIKAT

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Białymstoku,
ul. Grochowa 2A

wzywa właścicieli tablic
reklamowych umieszczonych
bez zezwolenia w pasach drogo-
wych ulic krajowych i wojewo-
dzkich do ich usunięcia w ter-
minie 14 dni od daty ukaza-
nia się niniejszego komunikatu

Po upływie tego terminu wszystkie tablice, które pozostaną w w/w ciągach komunikacyjnych będą usunięte bez prawa do odszkodowania.

k 536-1

Pierwsza, a zarazem największa pod względem objętości, znaczenia i zasięgu rosyjskojęzyczna publikacja promocyjna polskiej gospodarki - do Państwa dyspozycji.

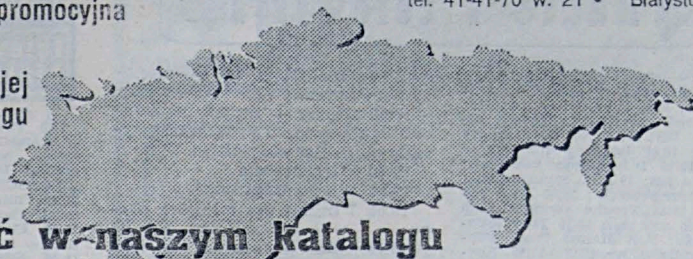
Zapraszamy Państwa do zgłoszenia reklamy swojej firmy w trzeciej edycji międzynarodowego katalogu ФИРМЫ ПРЕДЛАГАЮТ-ПОЛЬША'93 szeroko rozpowszechnianego w krajach byłego ZSRR, a także kilku innych.

bmb
PROMOTION

BMB Promotion, ul. Mazowiecka 6/8, 00-048 Warszawa

**Obecność w naszym katalogu
- to obecność
na wschodnich rynkach!**

tel. 26-87-49, 26-04-41 w. 341 - Warszawa
tel. 41-41-70 w. 21 - Białystok



Studio BMB®

P.B.M.D. „Madro”

w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż n/w maszyn i urządzeń:

w cenie wywoławczej

- Frezarka pionowa FYC-26 18 mln zł
- Wiertarka promieniowa 2M55 35 mln zł
- Zwiłarka do blach IB2216 75 mln zł
- Frezarka obwodniowa ZFA-75 45 mln zł
- Agregat sprężarkowy WAN 15 mln zł
- Wiertarka stołowa SITS-25 1,5 mln zł
- Wózek widłowy WW 1201 1 mln zł
- Piec hartowniczy PEK-3 3 mln zł
- Półautomat spawalniczy MAGPOL-400 2,5 mln zł
- Suwnica pomostowa Q=5T 20 mln zł
- Cyklop — ładowacz obornika NVJN-100 20 mln zł
- Kosiarka „KASTOR-4 5 mln zł
- Wycinarka młoteczkowa NW-4A 3,5 mln zł
- Szlifierka dwutarczowa OND-350B 1,5 mln zł
- Szlifierka dwutarczowa OND-350C 2 mln zł

Przetarg odbędzie się dnia 18.03.1993 r. o godz. 11.00.

Uczestników przetargu obowiązują wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacone przed wyznaczonym terminem rozpoczęcia przetargu w kasie P-twa. Poza przetargiem P-two sprzeda spawarki wirowe, silniki elektryczne dużej mocy, wentylatory z silnikami o różnej konfiguracji i mocy, przewody wentylacyjne, nagrzewnice wodne, szafki narzędziowe i ubrania.

Informacje dodatkowe: tel. 512-570

gw 367-0

Nadleśnictwo Rajgród

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż następującego sprzętu:

- samochód Aro 243 Dszt 1 cena 7.700.000 zł
- przyczepa D-46 szt 1 cena 2.420.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 16.03.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród.

Wadium w wysokości 10 % należy wpłacić na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 539-1

Zarząd Gminy Wysokie Mazowieckie zamierza ogłosić przetarg ograniczony na

dzierżawę stawów

położonych na terenie wsi Tybory Kamianka.

Chętni do wzięcia udziału w przetargu winni nadesłać swoje zgłoszenia do 25 marca 1993 roku do Urzędu Gminy w Wysokim Mazowieckiem. Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie dokonany wybór oferentów, do których skierowane zostanie pisemne zaproszenie do wzięcia udziału w przetargu. Bliższe informacje pod numerem telefonu 29-31

k 537-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie

zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- Janczewo Wielkie, Szulborze Wielkie, Szulborze Wielkie Kolonia i Słup Kolonia

w dniach 9, 10, 11.03.93 od godz. 7.30 do godz. 15.00. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie telefon 21-09.

k 528-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Janowie, woj. białostockie

ogłasza I i II przetarg nieograniczony

dotyczący upłynienia:

	szt.
☆ Ciągnik C-360 3P	2
☆ Siewnik do kukurydzy	1
☆ Rozsiewacz nawozów RCW-3	3
☆ Kopaczka Z609/2	1
☆ Sadzarka do ziemniaków ZSaBN-62,5	1
☆ Kosiarka rotacyjna Z-036	1
☆ Opryskiwacz ORZ-413	2
☆ Przyczepa ciągnikowa D-47A	5
☆ Kultywator (rama) U-411	4
☆ Toczek do kos	1
☆ Roztrzaskacz obornika	1
☆ Silosokombajn KS-1,8	1
☆ Pług PŁN-3-35	2
☆ Wialnia ręczna M-305/2	1
☆ Podbieracz pokosów Z-40	1
☆ Cysterna Ca-2	5

Przetarg odbędzie się w dniu 26.03.1993 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Janowie. II przetarg odbędzie się w godzinę po zakończeniu I przetargu. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7.00-15.00, informacje pod nr. telefonu Janów 34.

Zastrzega się prawa unieważnienia przetargu bądź wycofania sprzętu bez podania przyczyn.

k 522-1

DENATURAT

dla hurtowni

"Ordex"

05-200 Wołomin
ul. Moniuszki 9
tel./fax 763-630

k 523-0

Saletra amonowa — 344 %

Sól potasowa 60 %

Eternit

PRH Krynki, tel. 80
kierunkowy z Białegostoku 11-18-14

Praca

dla kolporterów

tygodnika „Miliarder”

na terenie miast i gmin woj. białostockiego tel. Siemiatycze 55-60-06

Sig 561-1

Zarząd Gminy

Krynki

zawiadamia

iż w dniu 04.03.1993 r. o godz. 10.00 w lokalu Urzędu gminy odbędzie się przetarg

17 działek przemysłowych

położonych w Krynkach przy ul. Granicznej posiadających KW nr 22652 o nr dz. 2766 - 2782 o pow. ogólnej wszystkich działek 4,02 ha.

Cena wywoławcza jednej działki 7 mln zł.

Wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 03.03.1993 r. w kasie UG Krynki.

Bliższych informacji można uzyskać pod nr tel. 5 lub 63.

k 517-1

Centrum Szkolenia Specjalistów Wojsk Rakietowych w Bemowie Piskim

oferuje do odsprzedaży

papierosy NORDY i zapalki.

Oferę składać: osobiście lub telefonicznie, tel. Orzysz 116 wew. 716 do kancelarii Służby Żywnościowej do dnia 15.03.1993 r. W dniu 19.03.1993 r. w obecności wszystkich zainteresowanych kupnem odbędzie się licytacja celem ustalenia kupującego.

k 518-0

PNEUMATYKA

NARZĘDZIA - SPRĘŻARKI - ZAWORY - SIŁOWNIKI

szlifierki, wiertarki, klucze, młotki
szybkoszłączki, przewody, przyłączki

POLIFT 02-676 WARSZAWA, ul. CYBERNETYKI 4
tel./fax 43-28-93
tel. 43-12-81 wewn. 244

k 247-2

„KOMIS — MADROMIS”

prowadzi sprzedaż:

używanych artykułów przemysłowych (meble, materiały techniczne, budowlane, art. wyposażenia wnętrz itp.)

ORAZ

na wagę wycofanych części i materiałów

Białystok ul. Zwycięstwa 8 tel. 512-570 w. 118

gw 367-0

CIĄGNIKI • MTZ-80 • MTZ-82 • T25-A ROLNICZE

AUTO-SALON
"GLOBTEX"

Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel./fax 753-187, tel. 752-564 wew. 48, 49

g 3694-1

**POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK**
UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Dzienniki:
5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.
5.00 Wita Radio Białystok — M. Li-beradzki; 5.15 Głos Ameryki dla Ra-dia Białystok; 5.45 Lekcja języka nie-mieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — B. Cirk; 10.15 Felieton „Z zapisnika Jana Lebie-czuka”; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn ekologiczny — prow. L. Kubicki; 14.35 Powroty prow. C. Makarewicz; 14.45 Lekcja języka nie-mieckiego; 16.00 Regionalna Popołud-niówka Radiowa — A. Jarosz; 16.15 Zadzwoń do Nas 230-70 — L. Pilar-ski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy R. Burdyn; 18.45 Pod znakami Pogoni — J. Czerniakiewicz; 19.03 Krzysztof Kurliński zaprasza...; Muzyczny Te-lefon, Konkurs „TAK lub NIE”; 21.05 American country Countdown — prow. K. Pacuda; 22.00 Światowy ser-wis BBC; 22.30 Lekcja języka nie-mieckiego; 22.45 Kronika Polityjna — prow. A. Jarosz; 23.00 Nocna Orkie-stra Radia Białystok — prow. C. Ma-karewicz.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
5.00 Poranne rozmaitości rolni-cze; 5.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Lekcja z Jedyńką; Ja-nina Zajacówna „Wesela mojej ma-my”; 10.40 Orkiestra i ich soliści; 11.05 Nowości muzyczne: Hiszpania; 11.30 Szkoda gadać...; 11.50 Przeboje MU-ZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.30 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.05 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Orkiestra w repertuarze popu-larnym; 14.10 Czas dla felietonisty; 14.13 MUZYCZNA JEDYŃKA — mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JE-DYŃKI; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Wiatykowski; 17.30 Przeboje non-stop; 18.05 Echo Magazyn; 18.45 Lekcja języka angielskie-go; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JE-DYŃKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.07 Ko-munikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lekcja z Jedyńką; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania; 22.15 Pianiści na estradach świata; 22.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia; 22.30 Twórcy polskiej piosenki: An-drzej Korzyński.

PROGRAM II

Serwis Trójki co godzinę. 5.00 Za-praszamy do Trójki; 6.15 Lekcja je-z. angielskiego; 6.31 Lokalny Informator radiowy; 7.31 Lokalny Informator ra-dio; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Co-dzienny Informator ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 10.30 CIK — Codzienny Informator Kulturalny; 11.20 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki w Białymstoku — „Jak się kochają w niższych sferach” (duża scena), godz. 11, „SKIZ” (mała scena), godz. 14.
Białostocki Teatr Lalek — „Co się stało z naszą bajką” (Miejsko-Gminny Dom Kultury w Goldapi), godz. 11, 13.
Galeria Białostockiego Towarzy-stwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17 Wystawa poplenerowa czynna od 4 marca br

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia, tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Pole-ska 89.
— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne so-boty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.
— Internistyczne — czynne codzien-nie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne so-boty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Jou Cleary „Pieśń mordercy”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Odkurza-ne przeboje; 14.05 Zimowa canzonetta; 14.30 Graham Mc Cann „Woody Al-len”; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.12 O czym myśli... Andrzej Szczepkowski; 19.25 Nasz fe-lietnista; 19.35 Trochę swinga; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Trzy kwa-dranse jazzu; 21.05 Hanna Krall „Ta-niec na cudzym weselu”; 21.15 Har-monika mundi; 22.05 Informacje spor-towe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Zabawimy się na śmierć; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja języka angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Dookoła noc się stała; 0.05 Trójka pod księżycem.

telewizja

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzie-ciach
10.00 „Dubrowski” — serial prod. radz.
11.00 Gielda pracy — gielda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Sztuka ludowa — kon-teksty
11.45 Klub Samotnych Serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Eduka-cyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 Świat chemii — serial po-pularnonaukowy prod. USA
13.20 Kuchnia — Jak to roz-dzielić?
13.35 „Powietrze” — serial po-pularnonaukowy prod. niem.
13.50 Rysuj z nami
14.00 Księga cudów techniki
14.15 Laboratorium — Co jest w środku (człowieka)
14.35 Gra muzyka
14.50 3-2-1 kontakt: Co zro-bić, żeby nie zmarznąć? — se-rial popularnonaukowy prod. USA
15.20 My w kosmosie — Histo-ria astronautyki
15.35 Joystick — gry kompu-terowe
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby Show” — se-rial komed. prod. USA
17.50 Test — magazyn konsu-mentów

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 J. włoski
10.15 J. angielski w nauce i technice
10.30 J. francuski
11.00 Ojczyzna — Polszczyzna
11.15 Na życzenie: Maraton trzeźwości — Z pomocą ofiarom przemocy
15.55 Powitanie
16.00 Sposób na starość — pro-gram Haliny Miroszowej
16.30 Panorama
16.40 Reportaż Dwójki przed-stawiają
16.55 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
17.20 Ojczyzna — Polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk za-jadka
19.00 Oblicza wiary — dzieło Lasek
20.00 Non stop kolor — ma-gazyn
21.00 Panorama
21.25 Podatki — od 20 do 40: „Zwyczajny, szary człowiek raz je-szcze”
21.30 Sport
21.45 Koło Fortuny — teletur-niej

Co, gdzie, kiedy?

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Dracula” (USA, 1. 15), godz. 16, 12.30, 15, 17.30, 19.30.
„Ton” — „Goodbye Rockefeller” (pol. 1. 12), godz. 11, 13, 17.30, „Snea-kers” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 19.30 (ostatnie dni).

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne so-boty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.
Ambulatorium Chirurgiczne dla do-rostych — ul. Białowyska 11, tel. 240-41.
Ambulatorium Chirurgiczne Dziecięcej ul. Wołodzyńskiego 3 a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1 c, tel. 415-697 — czynny codziennie przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)

ul. Malmeda 12.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 2.III.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WE-wnętrzn., LARYNGOLOGIA, O-

22.15 Spóźnione premiery: „Sło-wo” — film fab. prod. duńskiej 0.20 Panorama

telewizja
białostocka

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Film — koncert „Anatol Solliacienko na scenie, poza nią”; 8.00 Telewizja — szkole. Program dla II klasy; 8.15 „MACOCHA” — film fabularny; 9.15 Finał międzynarodowego turnieju w minifutbolu; 9.55 Film fabularny; 11.30 Film popularnonaukowy; 12.00 Studio telewizyjne; 12.30 Wiadomości; 12.40 Film telewizyjny; 12.55 Film fabularny; 15.30 Telewizja — szkole. Literatura białostocka dla klasy X; 16.30 Dziennik przyjeź; 17.00 Kino premier — program z Grodna; 18.00 Wiadomości z Obwodu Witebskiego; 18.10 Program ekonomiczny — „Wio-senne kłopoty producentów żywno-sci” z udziałem wicepremiera Białoruś — A. Bokucza; 19.10 Miłosier-dzie; 19.25 Cykl wokalny L. Jachu-towicza; 19.40 Kolysanka; 20.00 Pana-rama; 20.35 „MACOCHA” — film fabularny; 21.30 Wiadomości i ko-mentaryz; 21.45 Tele-gielda.

WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY
9.10-8.40 Kierunek o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Wo-jewództwa

TV SAT

POL SAT
16.30 Dziwne przygody Koziołka Ma-tolka — film animowany dla dzie-ci; 16.50 Kłanczuka — polski film fab. 1981 (dowt); 18.30 Poszukiwany: żywy lub martwy (dowt. 14) — se-rial USA, w roli gł. Steve McQueen (powt.); 23.15 Robota dla dwójki — film fab. USA, reż. Dmitri Arvan-tis, grają: Robin Greer, Martin Bal-sam, John Draks; 0.50 Enigma — film dokum., reż. Andrzej Trzo-s-Rastawiecki.
RITL TELEVISION
Wiadomości: 6.00, 9.00, 18.45, 23.55; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — ma-gazyn poranny; 9.00 Sześć — serial; 10.00 Bogaci i biedni — serial; 10.30 Ce-na jest właściwa — teleturniej; 11.30 Po-tyczki rodzinne — show; 12.00 Punkt dwunasty — magazyn informacyjny; 12.30 Historia Springfieldów; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Stan wyjątkowy — serial; 15.00 Morder-stwo to jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talk show; 17.00 Kto tu

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
25 1-16

**KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM**
Bielsk Podlaski „Znicz” — „Ko-chanek” (USA, 1. 15).
Suwałki Białostocka „Lotos” — „Kevin — sam w domu” (USA, 1. 12).
Drohiczyń „Daniel” — „Bogowie muszą być szaleni” (USA, 1. 12).
„YOY” (franc., 1. 15).
Siemiatycze „Chrobry” — „Ucieki-nierzy” (franc., 1. 12).
Sokółka „Sokół” — „Sex — tele-fon” (USA, 1. 18).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millennium” — „Moje wła-sne Idaho” (USA, 1. 13), godz. 18 i 20, „Alicja” (USA, 1. 15), godz. 18.

KULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUZYLCY, ZAKAZNY — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą do-bę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skło-dowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

jest szefem? — serial; 17.30 Okrop-nie fajna rodzina — serial; 18.00 Elf 99 — magazyn; 19.15 Explosiv — ma-gazyn; 19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 Highlander (1/22) — serial przyg. USA-RUN; 1992, w roli gł. Christopher Lambert; 21.15 SK-15 — magazyn kryminalny; 22.15 Go-race krzesło — dyskusja telewizyj-na; 23.15 Gottschalk — show; 24.00 Prawo i porządek — serial; 1.05 Okropnie fajna rodzina — serial; 1.40 Kto tu jest szefem? — serial; 2.15 Show Hansa Meisera (powt.); 3.10 Explosiv (powt.); 3.35 Morderstwo to jej hobby (powt.); 4.20 Dobre czasy, złe czasy (powt.); 5.10 Elf 99 (powt.).

PRO 7 — wiadomości: 20.00, 0.40, 1.40, 3.30; 4.55 Verschollen zwischen fremden Welten (powt.); 5.45 Vicki — serial komed. USA; 6.00 Trick 7 (powt.); 8.00 Parker Lewis — Der Coole von der Schule (powt.); 8.30 Hart aber herzlich; 9.25 Tausend Melodien (powt.); 11.15 Ulice San Francisco (powt.); 12.15 Bill Cosby Show (powt.); 12.45 Die Falle des Harry Fox — serial krym. USA; 13.35 The Star Chamber (powt.); 15.30 Hart aber herzlich — serial detek. USA; 16.14 Trick 7 — serial anim.; 18.00 Parker Lewis — Der Coole von der Schule — serial komed. USA; 18.30 Bill Cosby Show — serial komed. USA; 19.00 Ulice San Francisco — serial krym. USA; 20.15 Bordeline (Granica) — film krym. USA, 1989, reż. Jerrold Freedman, grają: Charles Bronson, A. Wilford Brimley; 22.05 Die Zwei — ang. se-rial krym.; 23.10 Freie Fahrt ins Jenseits (Black Belt Jones) — film sensac. USA, 1973, reż. Robert Clouse, grają: Jim Kelly, Gloria Hen-dry; 0.50 Sersico (powt.); 1.50 Cher-y 2000 (powt.); 3.40 Tausend Meilen Staub (powt.).

MTV
7.00 Teledyski na dzień dobry; 10.00 Program Paula Kinga; 13.00 Program Simone; 16.00 Największe przeboje MTV; 17.00 Doniesienia Coca-Coli; 18.00 muz.; 17.15 Informator filmo-woy; 17.30 MTV News at Night — gwiazdy muzyki młodzieżowej; 17.45 3 from 1 — trzy wybrane teledyski; 18.00 Sport; 18.30 MTV Prime — no-we teledyski, nowe gwiazdy; 20.00 Zadzwoń do MTV — teledyski na telefon; 20.30 MTV's Most Wanted — muzyka, wywiady, fragm. koncertów; 22.00 Największe przeboje MTV; 23.00 Doniesienia Co-ca-Coli; 23.15 Informator filmowy; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 24.00 Angielska lista przebo-ów; 2.00 Program Kristiane Backer; 3.00 Teledyski noca.

EUROSPORT
8.30 Aerobik; 9.00 Narciarstwo al-piejskie. Puchar Świata kobiet w Veysonnaz; 10.00 Lysiarstwo szyb-kie. Mistrzostwa Świata w sprinte — retransmisja; 11.00 Narciarstwo klasyczne. Mistrzostwa Świata w Fa-lun — retransmisja; 12.00 Narciarstwo alpejskie. Puchar Świata kobiet w Veysonnaz; 13.00 Eurogole; 14.00 Pił-ka ręczna. turniej w Paryżu — re-transmisja; 15.00 Tenis. turniej ATP w Rotterdamie — fragmenty finału; 17.00 Jeździectwo halowe. skoki przez przeszkodę w Mèribel, Francja; 18.00 Eurogole; 19.00 Eurofun — ma-gazyn; 19.30 Eurosportnews 1 — aktual-ności ze świata; 20.00 Tenis. turniej ATP w Stuttgarcie. finał; 22.00 Boks. walki międzynarodowe; 23.00 Kick-boxing; 24.00 Piłka ręczna. turniej w Paryżu — retransmisja; 1.00-1.30 Eurosportnews 2 — aktualności.

Ciechanowiec „Meteor” — „Ucie-kinierzy” (franc., 1. 12).
Suwałki „Baltik” — „Lody na pa-tyku” (USA, 1. 13).
Augustów „Iskra” — „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).
Bemowo Piskie „Wrzos” — „Inter-kosmos” (USA, 1. 12).
Elk „Polonia” — „Klejnnot Nilu” (Sokółka, 1. 12).
Giżycko „Fala” — „Psy” (pol. 1. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” — „9 i pół tygodnia” (USA, 1. 15), „ESD” (pol., 1. 12).
Olecko „Mazur” — „Hot Shots” (USA, 1. 12).

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyń-ska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwar-dii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnic-kiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny co-dziennie w godz. 16-22.
Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.
Łomża — tel. 988, czynny w po-niedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.
Suwałki — tel. 49-41, czynny co-dziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919

ROLMIS W ŁAPACH, tel. 25-70

oferuje:

m. budowlane, nawozy w cenach fabrycznych.

Nowość: superfosfat magnezowy, superfosfat z solą P i magnezem — worki po 40 kg, stolarka budowlana w cenie producenta, węgiel wysokokaloryczny — ceny konkurencyjne.

KUPIMY wózek widłowy!

ZATRUDNIMY dorywczo do rozładunku;

Bale sosnowe suche 80—100 mm sprzedamy.

Wiadomość. Wysokie Mazowieckie 38-18.

g 2993-1

spredam

SPRZEDAM magnetowid „Fisher”, Studzienna 16/14.

SPRZEDAM sosny na pniu, 517-323.

SPRZEDAM betoniarke 400 l, 755-806.

FIAT 126, silnik, skrzynia, zawieszenie półosowe. Kobylin Borszowy, Główna 50.

DOM — stan surowy. Pisz, Lipowa 1/35, tel. 332-72.

TESTER banknotów, Sienkiewicza 4, I piętro, pokój 12, tel. 435-113.

FIGI, slipy jednorazowe — higieniczne, Lipowa 4, I piętro, tel. 323-183 wew. 41. Hurt — Detal.

KOMPLETNE urządzenia do próżniowego pakowania. Dacze nad Bugiem 99 m kw, Wysokie Mazowieckie, tel. 23-48.

SPRZEDAM szkło na szklarnię 110 m kw, o grubości 4 mm po cenie dostępnej. Białystok, ul. Asnyka 23, tel. 513-101.

SPRZEDAM plac z podpiwniczeniem i pustaki na żrąb. Bielsk Podlaski 28-06.

g 2967-0

hurt

FOLIA ogrodnicza, Bielsk Podlaski 51-45.

g 2995-0

sklepy

AMERYKAŃSKIE i włoskie materiały, tapczany i łoża, prześcieradła, frotte, Zbyszko i Jagienka, 436-294.

g 2992-0

mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—18.00).

g 2761-0

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 — parter — 289-17 (8—16), 282-48 (20—22).

g 11446-1

SAMODZIELNE, 431-069.

g 3990-1

SAMODZIELNY pokój dwóm paniom, bezdzietnemu małżeństwu, 431-083.

g 2973-1

nieruchomości

SPRZEDAM dom w Łomży, Wiadomość: Ostrołęka tel. 32-86.

Łg 1747-1

nauka

OLC — kursy: komputerowe, angielskiego, księgowości komputerowej, sekretarek, podatkowe, maszynopisania, 324-958.

g 2972-0

praca

ZATRUDNIĘ technika mechanika — obsługa maszyn do plisowania. P.P.H. „MARTEX” — Białystok, ul. Pro-wiantowa 19.

g 2987-1

KIEROWCĘ mechanika do 23 lat w Warszawie w cukierni z zakwaterowaniem 121584.

k 414-1

lekarskie

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, Świętojańska 17/1 (wtorki, środy 11.00, czwartki 15.00) telefon 337-735.

g 2985-1

PROF. Jan Długosz, choroby brzuszne, PSK, p. 1337, wtorki 15.00—18.00.

g 3063-1

DR n. med. Aleksiej Dmitrowicz Leonidowicz. Manualna terapia i masaże przy bólach kręgosłupa i stawów. Konsultacje i zabiegi. Grodno, tel. 44-13-70, 2-09-53.

g 2778-0

ZASTRZYKI, 43-42-33.

g 2980-0

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLADA, niedziela, środy 16—17.30, Wąska 4, XI piętro (od Jagienki) codziennie 761-828.

g 2740-0

GINEKOLOG ZDZISŁAW GOŁA-SZEWSKI, wtorek, czwartek 16.30—19.00, Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p., tel. dom. 332-800.

g 2757-0

szukam

HURTOWNIA piwa poszukuje wspólnika (dub udziałowca) z Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „2978”.

g 2976-1

HURTOWNIA piwa poszukuje magazynu o pow. powyżej 200 m kw. w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „2978”.

g 2976-1

samochody

AUTOHANDEL „FUTURA”: komis, „WARTA”, Peugeot bez cla, Wysockiego 20, 75-10-15.

g 3002-0

FIATY UNO, TIPO, TEMPRA — bez cla, Fiat 126p, Cinquecento, Polonez w cenie sprzedaży. Białystok, KON-RYS, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-828.

ul. Zwycięstwa 8F tel. 516-304; Siemiatycki, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834; Augustów, ul. Mazurska 4, tel. 28-87; Suwałki, ul. Sejneńska 91, tel. 48-28; Elk, ul. Słowackiego 11, tel. 103-103.

k 490-0

SPRZEDAM lub zamienię Wolgę (1988) na mniejszy. Łomża, tel. 160-678.

Łg 1746-1

SPRZEDAM trabanta, tel. 75-14-24 po 15.

g 2986-1

FIATY 126p za gotówkę i na raty. Automobilklub ul. Branickiego 19, tel. 327-685.

k 546-0

SPRZEDAŻ samochodów: FIAT UNO i TIPO — bez cla, FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, Skoda Favorit, Kada Samara, przyczepy bagażowe i campingowe „Niewiadów”. Uwaga! — stosujemy systemy sprzedaży: PTS, AUTOTAK, AICE Konsorcjum, raty bankowe (woj. łomżyńskie i suwalskie). Zapraszamy!

„MOTOBYT” Elk, ul. Suwalska 77

tel. 10-43-00, 10-41-81

k 545-0

turystyka

SANATORIA „Litwa”, „Egle” — Druskienniki — autokarem, przejazdy autokarowe po Europie, wycieczki — Ateny (wizowane), Londyn, Rzym. Agencja turystyczna „KOSMOS”, ul. Lipowa 51, tel. 520-471 wew. 113.

g 2971-1

WŁOCHY — wycieczki, BRUKSELA — mercedesem, DRUSKIENNIKI — sanatorium, „Ocean”, Wyszyńskiego 2/77, 283-74.

g 2987-0

matrymonialne

„IRENA” Wolsztyn P-17 oferty matrymonialne. Fotokatalogi.

p 97-0



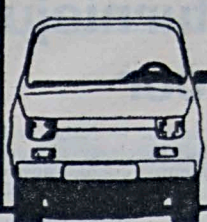
Cinquecento
FIAT 126p
FSM

w systemie sprzedaży ratalnej

AUTOTAK

to szansa pa własny samochód

juz po wpłaceniu pierwszej raty

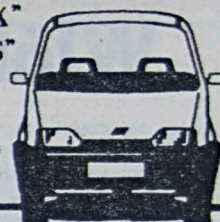


CENTRUM INFORMACJI „AUTOTAK”
SALON SAMOCHODOWY „KONRYS”
BIAŁYSTOK ul. Zwycięstwa 8/10

☎ 51-63-64

ZAPRASZAMY GODZIENNIE

w godz. 8-17⁰⁰



k 550-0

różne



TANIO — solidnie pomniki z kamienia, lastrika, okładziny samochodów, tarasów, parapety, realizacja zamówień 1993 r. Zakład „KAM-BET” Narzew 17-215, Ogrodowa 4, tel. 179.

p 96-1

WĘGIEL kostka gat. I — 1.200.000, orzech gat. I — 1.180.000, miat na zamówienie, cement, nawozy. Stacja Lewickie, tel. 196-182.

g 2787-1

NOWOŚĆ! Bezwrotna pożyczka dla każdego bez poręczycieli i tyrantów od 12.000.000 zł wniosek wysyłamy po otrzymaniu koperty zwrotnej i znaczków. Bogdan Osiko, ul. Boenigka 24 B/19, 16-636 Olsztyn.

k 546-0

usługi



TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. Sosnowski, Gedymina 31.

g 2697-0

ZALUZJE od 98.000, verticale od 380.000, „ZALMAL” 21-00 Łomża.

Łg 1718-0

PIECZĄTKI — M.C. Skłodowskiej 3 — ZUS

PIECZĄTKI — ZUS

PIECZĄTKI — M.C. Skłodowskiej

PIECZĄTKI — ZUS

PIECZĄTKI — M.C. Skłodowskiej 3 — ZUS

g 2438-0

PPH „MARTEX” wykonuje plisowanie tkanin, dzianin, obciążanie guzików hurtowo i indywidualnie. Białystok, ul. Pro-wiantowa 19.

g 2987-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje, 75-11-45.

g 2146-0

DRZWI harmonijkowe; różne, żaluzje poziome, pionowe. Zabezpieczenia, tapicerka drzwi, 325-068 ROZEN-FELD.

g 2949-0

PRZEWÓZ towarów, 615-641.

g 2974-0

LOTERIA wizowa USA, Wyszyńskiego 3, 264-66 w. 44.

g 2968-0

GARAŻE, kraty 432-614.

g 2991-0

SZKLARSKIE, 183-617.

g 2779-0

POMOC drogową 43-28-70.

g 1369-0

ODSNIEŻANIE dachów, chodników. 754-802.

g 2977-0

PRZEWIAJANIE silników elektrycznych S.P. „ELEKTRYK” ul. Nowo-warszawska 32, 416-959.

g 1428-0

Wszystkim, którzy wzięli udział w pożegnaniu i ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku, wyrażając w ten sposób życzliwą pamięć o naszym ukochanym

MĘŻU i OJCU

BOLESŁAWIE MAŁACHOWSKIM

oraz tym wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali pomoc i szczerą współczucie

składają z głębi serca płynące podziękowanie

ŻONA i SYNOWIE

g 2994-1

RZYM-WENECJA FLORENCJA-WIEDEN

8-dniowa wycieczka za

3 300 000 zł

najbliższe terminy:

22-30.04, 27.05-04.06.

„PRIMA” Białystok

ul. Sienkiewicza 3

tel. 435 352

SUWAŁKI tel. 32 89

ELK tel. 103 158

ZAMBRÓW tel. 25 25

ŁOMZA tel. 66 52

k 564-0

WIZYTÓWKI i NALEPKI

atrakcyjne ceny

krótkie terminy

SKŁAD KOMPUTEROWY

książek, folderów, papierów

firmowych, katalogów, gazet,

plakatów itp.

„PRIMA” Białystok

ul. Sienkiewicza 3

(klub MPiK II p.)

tel. 435 525

k 564-0

NIEPRZERWANIE OD TRZECH LAT

PRZEJAZDY DO

BRUKSELI

autokarem z toaletą

i video, w każdy piątek.

„PRIMA” Białystok

ul. Sienkiewicza 3

tel. 435 352

SUWAŁKI tel. 32 89

ELK tel. 103 158

ZAMBRÓW tel. 25 25

ŁOMZA tel. 66 52

k 564-0

STACJA PALIW
w ŁUPIANCIE STAREJ
posiada w sprzedaży

OLEJ OPAŁOWY

czzerwony, lekki

z dostawą do odbiorcy

tel. 15-30-10.

g 2979-0

Hurtownia WAREX
oferuje

cement P35 worki

z dowozem min. 25 ton

w cenie 660.000 zł/tona

Białystok, 432-071.

g 2984-0

JUTRO WŁÓKNIARZ — AZS POZNAN

Ostatnia szansa Włóknarza?

Do końca tej części rozgrywek I ligi koszykówki kobiet, pozostało jeszcze pięć kolejek. Jutro, 3 bm. białostocki Włóknarz zmierzy się na własnym parkiecie z AZS Poznań. Początkowo akademicki z grodu Przemysław miał złą passę. Ostatnio obserwujemy mobilizację w zespole, a dowodem tego są trzy kolejne zwycięstwa. Jest to drużyna wyrównana, z dużym stażem I-ligowym.

Pojedynek ten muszą białostockianki rozstrzygnąć na swoją korzyść. Porażka spowoduje Włóknarza w dolny rejon tabeli. Co raz wyższą formę prezentuje też Star Starachowice, co zapowiada twardą walkę w końcowej fazie rozgrywek.

Następny mecz 6 bm. Włóknarz stoczy również przed własną publicznością ze Stalą Bobrek By-

tom. Potem, 13 bm. wyjedzie do Staru Starachowice. 20 bm. zmierzy się u siebie z Polonią Warszawą i ostatni pojedynek 27 bm. stoczy Włóknarz w Lublinie ze Startem.

Dwie ostatnie drużyny z grupy I i sześć z grupy II (dwie najlepsze awansują do I) grać będą w play off (do trzech zwycięstw). Układ jest prosty — pierwszy zespół gra z ósmym, drugi z siódmym itd.

A zatem należy walczyć o jak najwyższą pozycję w tabeli, aby mieć słabszego rywala. Sytuacja Włóknarza jest trudna. Potrzebne są zwycięstwa, by uniknąć przykrych sytuacji. W baskecie teoretycznie słabszy zespół może pokonać faworyta. O tym warto pamiętać.

Początek meczu Włóknarz — AZS Poznań, godz. 17.

(let)



SPORTOWE SOBOTY NA BIAŁOSTOCKU

Mali jubileusz obchodzili organizatorzy sportowych sobót na Białostocku. Już po raz dziesiąty odbyła się ta pozytywna impreza sportowo-rekreacyjna. W ub. sobotę na obiektach Szkoły Podstawowej nr 26 startowało ponad 100 osób.

Kolarstwo przełajowe. Zwycięzcy: (rocznik 1979 i starsi) — 1. Marek Kuna (ZSZ); rocznik 1980 — Przemysław Kuchlewski (SP 11); rocznik 1981 — Marek Stalochczyk (SP 26); rocznik 1982 — Paweł Kuryłowicz (SP 26); rocznik 1983 — Patryk Taborski (SP 26).

Tenis stołowy. Dziewczęta — Urszula Ostaszewska (SP 26); kadeci — Dariusz Jurkowski (SP 26); juniorzy

— Artur Urbieł (Lic. Ek.); seniorzy — Andrzej Jankowski (Osiedle Tuwima).

Koszykówka: Białostocki I — Elektryk 66:60, Białostocki II — Antoniuk 60:37. W zespołach Białostocki I i II wyróżnili się Andrzej Fiedorczuk i Konrad Guzowski, a w Elektryku — Daniel Kondraciuk i w Antoniuku — Patryk Markowski.

Piłkarska: Białostocki — Radziwiłł 5:1. Wyróżnili się: Marcin Koniech — 2 bramki i Patryk Taborski — 1.

Kolejne zawody z tego cyklu odbędą się w sobotę, 6 bm. na obiektach SP 26 (Białostocki), początek o godz. 11. Podsumowane zostaną także wyniki miesiąca lutego i najlepszym wręczone nagrody. (jt)

Jeszcze mają szansę!

Siatkarze MKS Hajnówka startują w Mistrzostwach Makroregionu Juniorów Młodszych. Drużyna ma za sobą już dwa spotkania. W pierwszym MKS uległ MKD Warszawa 1:3 i MZKS Wołomin 2:3.

Wyniki te nie wykluczają jeszcze awansu zespołu z Hajnówki do dalszych gier, ponieważ niemal wszystkie drużyny mają na swoim koncie porażki. (mag)

Antoniuk prowadzi w turnieju indoor

Soccer indoor — futbol w hali. Dyscyplina ta cieszy się dużym powodzeniem, czego dowodem jest VII halowy turniej NSZZ „Solidarność”, rozgrywany w białostockiej hali Jagiellonii.

W dwunastej kolejce spotkań zanotowaliśmy hokejowy wynik: OPPMS wygrał z Agnellą 13:0. Natomiast w jedenastej kolejce rozegrany został mecz pomiędzy dwoma zespołami ze ścisłej czołówki: Antoniuk pokonał Kasol 5:4.

Tabela po 12 kolejkach:

1. Antoniuk	24: 0 60:18
2. Kasol	21: 3 82:33
3. PPS „Społem”	21: 3 61:20
4. FPIU „Bison-Bial”	18: 6 60:38
5. GOKIS Michałowo	18: 6 42:26
6. Strażak	15: 9 37:36
7. Woj. Kom. Policji	13:11 55:35
8. Rej. Kom. Policji	13:11 57:49
9. Zakład Energetyczny	12:12 56:47
10. Jarosławka	12:12 49:56
11. Biazet	11:13 36:55
12. Import-Eksport	10:14 28:34
13. VOX-POL-PCI	10:14 28:34
14. OPPMS	9:15 43:48
15. Elektropiękownia	8:16 33:38
16. Andrzejewski-Klepacz	7:17 24:43
17. MPEC	6:18 35:45
18. Orliki	6:18 21:61
19. ZHP	5:19 24:33
20. Agnella	1:23 22:105

Najsukieczniejsi snajperzy po XI kolejkach: Rakowski (Zakład Energ.) — 22 bramki przed Kozłowskim (Jarosławka) — 22, Petrukiem (Strażak) i Wojteczko (FPIU) — po 21 bramek.

Dziewczęta na podium

W sobotę odbył się w Warszawie turniej klasyfikacyjny juniorek młodzieżowych do MP w judo. Startowały reprezentantki Narwi Łapy.

Pierwsze miejsca wywalczyły: w wadze 44 kg — Magdalena Bajda i w wadze 48 kg — Inga Golaszewska. Natomiast Agnieszka Kosińska w wadze do 40 kg była drugą. Również startował Andrzej Sawicki, który w wadze 53 kg zajął trzecie miejsce.

Z boisk „7”

W kolejnym meczu klasy „M” juniorów piłkarze ręczni AZS Białystok pokonali Warmię Olsztyn 27:23 (12:10).

Najwięcej bramek dla białostoczian zdobyli: Dziekoński — 6, Borowski — 4, Wysocki — 4. (mag)

czyszy. Piłkarska Anglia uczciła pamięć zmarłego w minioną środę Bobby Moore'a.

Przypomnijmy Bobby Moore był kapitanem angielskiej reprezentacji z 1966 roku, która zdobyła tytuł mistrza świata. Bobby Moore rozegrał 106 spotkań w narodowej drużynie. Był stawiany jako wzór sportowca i człowieka. Zmarł po chorobie nowotworowej.

Nasi w Europie

Ze zmiennym szczęściem grają zespoły lig zachodnich, w których występują Polacy.

Andrzej Rudy strzelił bramkę dla FC Koeln, lecz jego zespół przegrał z Eintrachtem Frankfurt. Znowu na liście strzelców wpisał się Jan Furtok. HSV zremisował w Dreźnie z Dynamem 1:1 a Polak był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Złoto dla „złotych” łyżwiarzy z SP 22

Zimowe Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w łyżwiarstwie, rozegrane w Nowym Targu, zakończyły się dużym sukcesem reprezentantów Szkoły Podstawowej Nr 22 w Białymstoku. Zdobyli łącznie 16 medali w różnych kolorach. Twórcą sukcesów jest nauczyciel wf tej szkoły, wielki entuzjasta łyżwiarstwa, mgr Janusz Bielawski. Po powrocie z Nowego Targu poprosiliśmy go o wrażenia.

W ciągu paru lat stworzył pan w SP 22 świetną reprezentację, dominującą w krajowym łyżwiarstwie młodzieży.

W roku 1986 przyjechałem z Sokółki, gdzie były już liczne wyniki, do Białegostoku. Zostałem zaangażowany w SP 22. Zakupiliśmy kilkanaście par łyżew i wyprowadziłem młodzież na boisko. Byłem przerażony patrząc, jak poruszała się po lodzie, trzymając się bandy.

Sukcesy jednak przyszły szybko.

Zawdzięczam to doskonałemu klimatowi. Dyrekcja szkoły, oprócz pomocy, dopingowała do pracy. Wszystko, co było potrzebne, otrzymywałem bez żadnych oporów. Coraz więcej młodzieży wkładało buty z łyżwami. Początkowo dzieci ślizgały się delikatnie, ale potrafiłem szybko nauczyć ich zadziorności i wytrwałości. Po trzech latach przyszedł pierwszy sukces. Zwycięstwo „Błękitnej Sztafety” w igrzyskach wojewódzkich. Wygraliśmy z Sokółką.

I od tego okresu rozpoczęło się pasmo zwycięstw?

No, niezupełnie, ale już w r. 1990 zdobyliśmy III miejsce na Ogólnopolskich Igrzyskach w „Błękitnej Sztafecie” i w jeździe szybkiej dziewcząt i chłopców. Maciej Gawryluk zdobył srebrny medal na 500 m i brązowy w wieloboju. Następny rok, to już zwycięstwa: w „Błękitnej Sztafecie” i łyżwiarstwie szybkim. Zaczęło o nas mówić w kraju.

Stworzył pan nową technikę jazdy, bardzo skuteczną w short-tracku.

Nie będę zdradzał tajemnicy, ale nauczyłem jeździć w sposób bardziej ekonomiczny, a zarazem szybszy i odważniejszy. Stąd nasze zwycięstwa. Na tegorocznych Igrzyskach wszyscy byli filmowani, oglądani. Spodziewam się, że wkrótce po analizie zapisów z taśmy wideo będą nas inni naśladować.

Wracając do Nowego Targu to rozbiliście bank medali. Prawie cała pula dla SP 22.

Szczególnie fajnie pojechały dziewczęta w „Błękitnej Sztafecie”. Walka trwała pięć godzin. Wytrzymały to zarówno fizycznie jak i psychicznie. Potem była wielka radość. Przed zawodami potwornie spłynęło śnieżnym puchem, warstwa sięgała do jednego metra, wszyscy tarzaliśmy się z radości.

Recepta na sukces?

Przed wszystkim praca i entuzjazm. Nikt nie mógł pojąć, że prowadzę w szkole trzy grupy (60 dziewcząt i 18 chłopców — dop. autor). W Polsce mają szkoleniowcy gdzieś tylko grupę 20-osobową i narzekają, że są przemęczeni. A tak na marginesie, przydałby się ktoś do pomocy. Natomiast problemy organizacyjne doskonale rozwiązuje kierownik sekcji, mgr Mikołaj Wołkowycki. Poza tym nikt w Polsce nie chce wierzyć, że wszyscy medalisci są z jednej szkoły. Mamy doskonałe warunki, stworzone przez dyrektora Zdzisława Omiliana i chętnie przyjmujemy do „22” utalentowaną młodzież z innych szkół. Zaznaczam, że jestem wymagającym wychowawcą i trenerem. Ćwiczymy codziennie po godzinie lekcyjnej, nikt jednak nie narzeka, a ich wysiłek jest wynagradzany sukcesami i radością po zwycięstwach.

Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ

Piłkarski kalejdoskop

Jutro puchary

Po zimowej przerwie rusza karuzela europejskich pucharów. Na pierwszy plan wysuwa się rywalizacja w lidze mistrzów. W grupie „A” spotkają się FC Brugge z Glasgow Rangers (mecz ten transmituje TVP) i CSKA Moskwa z Olympique Marsylia.

W grupie „B” grają PSV Eindhoven z IFK Göteborg i FC Porto z AC Milan. Przypomnijmy, iż po dwóch kolejkach w grupie „A” prowadzi Olympique Marsylia a w grupie „B” AC Milan.

Od wtorku do czwartku będą grać zespoły w Pucharze Zdobywców Pucharów. Najciekawiej zapowiada się dwumecz Feyenoord Rotterdam — Spartak Moskwa i Sparta Praga — AC Parma. W pozostałych parach

spotykają się Royal Antwerp — Steaua Bukareszt i Olympiakos Pireus z Atletico Madryt.

Równie ciekawie przedstawia się rywalizacja w Pucharze UEFA. Oto pary: AS Roma — Borussia Dortmund, Real Madryt — Paris St. Germain, Auxerre — Ajax Amsterdam i Benfica Lizbona — Juventus Turyn.

Jedyny polski akcent w pucharowych zmaganiach to wyznaczenie Ryszarda Wójcika na głównego arbitra meczu FC Brugge — Glasgow Rangers.

Minuta ciszy dla Bobby Moore'a

Wszystkie mecze rozgrywane w ubiegły weekend poprzedziła minuta

W tabeli Bundesligi nadal prowadzi Bayern Monachium — 29 pkt.

W ostatniej kolejce ligi portugalskiej zespół Andrzeja Juskowiaka przegrał na wyjeździe z Espinho 3:1. Sporting zajmuje trzecie miejsce z dorobkiem 29 pkt.

Osasuna Pampeluna, grają tam Roman Kosecki i Jan Urban, przegrała u siebie z Logrones 1:2. W meczu tym Roman Kosecki siódmy raz wpisał się na listę strzelców ligi hiszpańskiej.

Panathinaikos Ateny (K. Warzycha, J. Wandzik) zremisował z Kalamarią. Panathinaikos zajmuje drugie miejsce w lidze greckiej z dorobkiem 52 pkt.

W najdroższych ligach

Włochy. Już 56 mecz bez porażki AC Milanu. Chłopcy Berlusconi zdominowali u siebie renomowaną Sampdorię.

Bramkami podzielili się równo Papi i Lentini. Udinese (Czachowski, Koźmiński) pokonało u siebie Foggię 3:2. W tabeli prowadzi AC Milan — 37 pkt. przed Interem — 27 pkt. i Lazio — 25 pkt.

Francja. Porażki doznała jedenastka Olympique, ulegając na wyjeździe AS Monaco 1:0. Montpellier, w którym gra Jacek Ziobor przegrało w wyjazdowym meczu z Auxerre 2:0.

W meczu Le Havre — Caen przegranym przez gospodarzy 2:3 jedną z bramek zdobył były piłkarz GKS Katowice Guruli. Nie pomogło to jednak jego zespołowi w odniesieniu zwycięstwa.

W tabeli przewodzi AS Monaco przed Olympique Marsylia. Oba zespoły mają po 37 pkt.

(opr. mag)

GAZETA
współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Sułkowska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-42, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

REDAKTOR WYDANIA:
GRZEGORZ DASZUTA
REDAKTOR DEKUPACYJNY:
JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY:
KAROL KUCHENKO
DOKTORANT:
STANISŁAW ARENDT